

**Ceny prenumeraty:**  
we Lwowie

bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 0-00  
z dostawą do domu . . . zł. 6-30  
na prowincji  
z przesyłką poczt. . . zł. 6-30  
za granicą . . . zł. 9-00

# Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6%, cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zagraniczne 50 proc. drożej

*W Krakowie  
Biblioteka Jagiellońska*

Redakcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru i drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Red. 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## Spółeczeństwo wobec „przesilenia”.

Demagogia „opozycji” lubi w ostatnich dniach hojnie szafować frazesem, że społeczeństwo, że „kraj” (ulubiony nowy termin sejmokracji) wyraził przez usta „obalającej” Rząd sejmokracji, wotum nieufności systemowi pomajowemu, czyli że — innymi słowy — parlament tj. jego większość sejmokratyczna ma oparcie w społeczeństwie i w głosowaniu swem była wykładnikiem opinii i pragnień „kraju”.

Ze utożsamianiem prądów, nurtujących w masach społeczeństwa z demagogiczną postacią sejmokracji jest oczywiście niezgodnym z prawdą i rzeczywistością — tego bliżej dowodzić nie trzeba. Partja sejmokratyczna nie są w stanie powołać się i wskazać żadnego realnego faktu, wyrażającego wolę społeczeństwa w kierunku zgodnym z dążeniami sejmującej większości poselskiej. Ta większość oparta i zmontowana jest wyłącznie na płaszczyźnie negacji wobec istniejącego stanu rzeczy, niema natomiast żadnej pozytywnej, twórczej więzi programowej. Jakżeż zatem nisko i tanio ocenia sejmokracja społeczeństwo polskie, jeśli uważa, że i ono zdolne jest tylko do zajęcia postawy przeczącej wobec panującej rzeczywistości! Tak nie jest! W masach społeczeństwa, stojących zdala od niemoralnej politykierki partji, dominuje przede wszystkim jasna świadomość tego, że partje te są dziś wyłącznie zdolne do destrukcji, z drugiej zaś strony w masach tych nad czynnikami negacji nieskończenie silniej, aniżeli w partjach, skrytykizowana jest wola działania, tworzenia pozytywnej, konstruktywnej pracy na gruncie istniejącej rzeczywistości. Jeśli szukać najprostszego przykładu, sprawdzającego powyższą oczywistość z życiem zgodną tezę, to wystarczy choćby stwierdzić, że społeczeństwo w masie swej (inaczej o stopień świadomości) chce dziś **naprawdę i przede wszystkim** zmiany ustroju w duchu antysejmokratycznym i antiliberalnym demokratycznym, że jest moralnie do przyjęcia tej zmiany całkowicie przygotowane, że zmiana ta nie wywoła w masach słabej nawet reakcji i protestu, przeciwnie spotka się z afirmacją i entuzjazmem. Jest to właśnie moment, który **zasadniczo** różni postawę sejmokracji, która w istocie nie chce nowego ustroju i broni starego, bo w nim tylko znajduje rację swego istnienia od postawy jeśli nie w pełni świadomej, to na zdrowym, twórczym instynkcie zbudowanej w masach społeczeństwa, które niemniej doskonale czują, że dopiero nowy ustrój stworzy realne warunki nie tylko dla urzeczywistnienia ideowego postulatu mocarstwowości Polski, ale także dla realizacji potrzeb społeczno-gospodarsko-kulturowych, bezpośrednio interesujących te masy.

Jedno z prawych pism sejmokracji stwierdziło onegdaj dosłownie, że to co łączy opozycję wobec Rządu, że wspólną więzią cementującą tę opozycję jest stosunek „do podstaw kulturalnych życia, pierwszych zasad organizacji życia zbiorowego czyli do prawa wogóle, do prawa jako idei i spo-

sobu regulowania współżycia ludzkiego”.

Czyżby istotnie społeczeństwo polskie było tak moralnie marne i nędzne, iżby opowiadało się za obozem, w którym jedyną pozytywną więzią, jest „pierwotna” więź łącząca komunistów, mniejszości separatystyczne, socjalistów i „narodowców” w stosunku do „podstaw kulturalnych życia, pierwszych zasad organizacji życia zbiorowego czyli do prawa wogóle”?

Spółeczeństwo chce faktów, czynnych, zdecydowanych rozstrzygnięć, opartych o jasną, wyraźną myśl, budującą nowy ustrój. Aż tych faktów

ani tej myśli od zbankrutowanych w niemoralnym sojuszu partyj nie oczekujemy, bo wie, że one z tej strony nie przyjdą.

Spółeczeństwo oczekuje ich od Rządu i od Obozu Rewolucji małej, bo wie, że tylko Rząd, oparty o zwarty moralnie i ideowo obóz jest tą **jedyną** realną, żywą siłą, zdolną do czynów, do rozstrzygnięć, do budowy nowego ustroju.

Nieładźmy się! Spółeczeństwo w masie swej nie opowiada się dzisiaj jeszcze także i za Rządem względnie Obozem Rewolucji małej. Nie chcemy w tej chwili dowodzić dlaczego

tak jest. Stwierdzić natomiast trzeba, że tak jest.

Niemniej prawdą jest, że Rząd i obóz jego duszę, myśl i poparcie całego społeczeństwa zdobyć może i musi. Zdobyc może tylko jasnymi, zdecydowanymi, zrozumiałymi dla społeczeństwa czynami i rozstrzygnięciami w sprawie zmiany ustroju. Zdobyc musi, bo ma niewątpliwie świadomość, że tylko on jest dziś w Polsce jedyną realną, żywą siłą, zdolną panować w odrodzonym Państwie i że bez oparcia moralnego o społeczeństwo, tego historycznie odpowiedzialnego zadania nie będzie mógł spełnić. (i. r.).

### P. Stetson ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Oficjalny komunikat Białego Domu.

Waszyngton, 12 grudnia. (PAT) Białe Dom wydał następujący komunikat: Poselstwo amerykańskie w Warszawie wkrótce będzie podniesione do rangi ambasady. Krok ten jest komplementem dla dużej liczby ludności Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego i oznacza wzrost znaczenia Polski w Europie. Prezydent posłał do

Senatu nominację obecnego ministra Stetsona na ambasadora. Kongres ma uchwalić różnice uposażenia, wynoszącego dla ambasadora 17.000 dolarów rocznie. Oczekiwane jest w Waszyngtonie, że rząd polski w zamian podniesie swe poselstwo w Waszyngtonie do rangi ambasady. =□=

### Konferencje z przywódcami klubów na Zamku zakończone.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (zo) Dzień dzisiejszy nie przyniósł zmian w sytuacji w związku z przesileniem gabinetowym. Zakończyły się jedynie konferencje z przedstawicielami klubów sejmowych. Przed południem przyjęci byli na Zamku p. Smulikowski (Frakcja rewolucyjna) i Chądzyński (NPR), po południu zaś Chądzyński (ChD) i Rozmarin (Koło żydowskie).

W związku z tą ostatnią konferencją Koło żydowskie ogłosiło komunikat o rozmowie p. Rozmarina z prezesem Koła żydowskiego p. Grynbaumem. W komunikacie tym stwierdzono, że p. Rozmarin zaznaczy na początku swego oświadczenia, iż Koło żydowskie nie reprezentuje, jako że od dłuższego czasu nie bierze udziału w jego pracach.

Wedle pogłosek komunikat kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej po przebiegu konferencji ukaże się nie przedź jak w sobotę, a może nawet w niedzielę.

W kołach sejmowych tymczasem krąży liczne plotki i pogłoski na temat sytuacji. Nastroje jednych są bardzo optymistyczne, gdy drudzy postawie

są nastroszeni skrajnie pesymistycznie. Wymieniane są liczne nazwiska. Krążyła dziś również pogłoska, że pułk. Matuszewski zamierza powrócić na swoją placówkę posła Rzplitej przy rządzie węgierskim w Budapeszcie. =□=

Warszawa, 12 grudnia. (AW.) „Nasz Głos”, wydanie wieczorne „Naszego Przeglądu”, stoi na stanowisku, że wobec zaproszenia do p. Prezydenta posła Rozmarina, który nie należy do prezydium Koła żydowskiego, a nawet od dłuższego czasu nie bierze udziału w pracach Koła, uważa, że Koło żydowskie, jako takie nie otrzymało oficjalnego zaproszenia na Zamek.

Warszawa, 12 grudnia. (AW.) Zaproszenie posła Rozmarina (Koło żydowskie) na konferencję do p. Prezydenta Rzplitej wywołało poruszenie w kołach posłów żydowskich. Jak się A. W. dowiaduje, okoliczność, iż nie zaproszono prezesa Koła p. Grynbauma tłumaczy się tem, że sfery decydujące chciały zapoznać się z opinią reprezentanta kierunku, który w przeciwnieństwie do p. Grynbauma zwalczał energicznie i konsekwentnie politykę

### Z DNIA.

#### ODCZYT PREMJERA ŚWITALSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (zo) Odczyt premjera Świtalskiego, o którym doniosło wczoraj „Słowo Polskie”, odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. po południu. Tytuł odczytu, budzącego duże zainteresowanie, jest „Dwa dni w sejmie Rzplitej”.

#### MIN. RAUSCHER WEZWANY DO BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (zo) W związku z trudnościami w rokowaniach polsko-niemieckich przewodniczący delegacji niemieckiej minister Rauscher wyjechał dziś do Berlina po instrukcje wezwany przez rząd Rzeszy.

#### MIN. MATUSZEWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (zo) Kierownik ministerstwa skarbu pułk. Matuszewski, który przez kilka dni był niedysponowany, objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

#### W BELWEDERZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (zo) Marszałek Piłsudski przyjął w czwartek dyrektora państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i przysposobienia wojskowego pułk. Kilińskiego i od był z nim dłuższą konferencję na temat organizacji wychowania fizycznego w Polsce.

Warszawa, 12 grudnia. (zo). Delegacja komitetu organizacyjnego pierwszego zjazdu Murmańczyków przybyła dziś do Belwederu i zaprosiła marszałka Piłsudskiego na zjazd Murmańczyków z okazji 10-letniej rocznicy deklaryacji oddziały murmański przed marszałkiem.

#### „TRYBUN” — NOWE STRONNICTWO SOCJALISTYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (zo). Agencja „Iskra” donosi, że w Belwederze zjawiała się delegacja nowoutworzonego stronnictwa socjalistycznego pod nazwą „Trybun” i złożyła swoją odezwę programową podpisaną przez pp. Strużewskiego i Godzińskiego.

**BANK ANGIELSKI OBNIŻYŁ STOPE DYSKONTOWA.**

Londyn. 12 grudnia. (AW.) Bank Angielski obniżył stopę dyskontową z 5 i pół proc. na 5 proc.

**LOTWA WALCZY Z PRASĄ PASZKWILOWĄ.**

Ryga. 12 grudnia. (AW.) Sejm lotewski przyjął nowelę do prawa prasowego, w myśl której sąd, na wniosek min. s. wewn. może zamknąć te organy prasowe, które systematycznie będą złośliwie publikowały szczegóły życia prywatnego i rodzinnego. Oprócz tego prawo to przewiduje karę do 6 miesięcy aresztu i karę pieniężną.

**FRANCJA PROTESTUJE W MOSKWIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 12 grudnia. (G.) Z Moskwy donoszą, iż francuski ambasador dokonał w komisariacie dla spraw zagranicznych demarche i zaprotestował przeciwko zbiorce na rzecz rządu sowieckiego, przeprowadzanej przez komunistów francuskich w szeregach armii. Zbiórka ta, jak onegdaj doniosła „Humanité”, przyniosła dotychczas 40 tys. dolarów.

**NOWY PREZYDENT SZWAJCARJI.**

Bern. (Szwajcaria). 12-go grudnia. (PAT.) Zgromadzenie Związkowe dokonało wyboru prezydenta republiki belwiderskiej na rok 1930. Prezydentem wybrany został Musy.

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

bloku mniejszości narodowych.

Jak wiadomo, w Kole żydowskim rozgrywa się walka między grupą zmarłego niedawno posła Reicha a grupą posła Grynbauma. Walka ta do prowadziła do tego, że posłowie żydowscy z Małopolski z chwilą wyboru p. Grynbauma na prezesa Koła usunęli się zupełnie od udziału w pracach Koła i żądali kategorycznie zmiany na stanowisku prezesa.

Według informacji A. W., konflikt ten trwa nadal, a uwydatnił się on ostatnio podczas głosowania nad wotum nieufności dla Rządu w ten sposób, że posłowie żydowscy z Małopolski oddali białe kartki, wbrew uchwa- le Koła. Nie ulega żadnej wątpliwości, że poseł Rosmarin poinformował P. Prezydenta Rzplitej o nastrojach panujących wśród żydostwa, pragnącego lojalnej współpracy dla dobra państwa.

—□—

Warszawa. 12 grudnia. (AW.) Agencja Wschodnia dowiaduje się, że p. Pre-

zydent Rzplitej wysłał dził do b. premiera prof. Kazimierza Bartla we Lwów swego adjutanta mjr Jurgielewicz z osobnym pismem, zapraszającym na konferencję w dn. 13 bm. o godz. 10-tej rano na Zamku.

(Jak się dowiadujemy prof. Bartel wyjechał dn. 12 bm. nocnym pociągiem ze Lwowa do Warszawy, by uczynić zadość zaproszeniu p. Prezydenta Rzplitej).

Warszawa. 12 grudnia. (zo) Z powodu wiadomości o wezwaniu prof. Bartla do Warszawy, kursowały liczne pogłoski. Między innymi mówiono, że wezwany został również poseł Patek z Moskwy, jednakże wiadomość ta dotychczas nie znalazła potwierdzenia. Powtarza się również pogłoska, że albo p. Bartel albo p. Patek otrzymają misję tworzenia nowego Rządu.

Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych nie wchodzi w grę poruczenie stanowiska premiera żadnemu z wyżej wymienionych panów.

**Kolonizacja rosyjska za Zbruczem.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12 grudnia. (zo). Wycho- dząca w Warszawie „Agencja Ukraińska” donosi, że w ostatnich czasach za Zbruczem widoczny jest wzmożony ruch ludności, albowiem władze so- wieckie osiedlają nad granicą przyby- łych z głębi Rosji kolonistów. Celem

tej akcji osiedleńczej jest, zdaniem „Agencji Ukraińskiej”, stworzenie pa- sa granicznego z ludności rdzennie ro- syjskiej, celem przeszkodzenia wpły- wowi ukraińskiemu z południowo-wscho- dnich województw polskich.

—□—

wspodobić nowe wybory do parla- mentu. Jeżeli burżuazja nie przeprowa- dzi do tego czasu rozbrojenia, to uczy- ni to socjaldemokracja po najbliższych wyborach.

**ANTYSEMICKI WYSTĘP HEIMWEHRY.**

Wiedeń. 12 grudnia. (AW.) Wczoraj wieczorem odbyło się w kawiarni „Pro- duktenbörse” w II. dzielnicy zgroma- dzenie sjonistyczne, na którym oma- wiano sprawę skazanego w Innsbrucku za ojocobójstwo Halsmauna. Około pół- nocy wtargnęła do kawiarni grupa heimwehrowców uzbrojonych w pałki gumowe. Z okrzykiem „Precz z ży- dami!” rzucano się na zgromadzonych i zaczęto ich bić i wypędzać z sali. Kilka osób odniosło rany, tak, że mu- siało ich zaopatrzyć pogotowie ratun- kowe. Omawiając to zajście pisma so- cjalistyczne wskazują na antysemickie tendencje Heimwehry, pomimo, że wspierają ją swymi funduszami m. in. także i przemysłowcy żydowscy.

**BOJÓWKI W AUSTRII MUSZA BYĆ ROZBROJONE.**

Belgrad. 12 grudnia. (AW.) Pismo „Jutro” omawia w artykule wstęp- nym sprawę uchwalonych ostatnio przedłożeń konstytucyjnych w Austrii i oświadcza, że obecnie musi nastąpić rozbrojenie bojówek partyjnych, gdyż niema mowy o tem, aby Austria mo- gła pozyskać pożyczkę zagraniczną bez uprzedniego przeprowadzenia de- mobilizacji bojówek.

**KRAWAŁO STŁUMIONY BUNT WIEŹNIÓW.**

Auburn. (N. Jork). 12 grudnia. (PAT.) Więźniowie, odsiadujący długotermino- we więzienie zbuntowali się, zabijając strzałami rewolwerowymi strażnika więziennego i zabierając ze sobą 7 strażników, jako zakładników. Po 4- godzinnej zażartej walce, w której wzięła udział policja, strażnicy i żoł- nierze uzbrojeni w karabiny maszyno- we, granaty i bomby łzawiące, zakła- dnicy zostali uwolnieni. Z nadejściem jednak nocy mała grupa więźniów za- barykadowała się w jednej z cel wię- ziennych, opierając się atakom. Trzej więźniowie zostali zabici, trzech stra- żnicy odnieśli rany, w tej liczbie jeden śmiertelnie.

**JUNKERS PROCESUJE SIĘ Z FORDEM.**

Berlin. 12 grudnia. (AW.). Zakłady Junkersa w Dessau wytoczyły w Hiszpanii proces zakładom Forda o naruszenie patentu. Blachy duralumi- niowe, których do fabrykacji swej uży- wa Ford mają być wynalazkiem prof. Junkersa. W Hiszpanii istnieją 2 duże linie pasażerskie, konkurujące ze sobą: jedna z nich posługuje się aparatami Forda, druga Junkersa.

**NADEŚLANE.**

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

**PODZIEKOWANIE.**

Poczuwam się do miłego obowiązku tą drogą wyrazić moją głęboką wdzię- czność JWP. Prof. Dr. K. Bocheń- skiemu, za mistrzowsko przeprowa- dzoną operację, JWP. Doc. Dr. St. Mączewskiemu, oraz JWPanom asyst. Drowi St. Liebhartowi, asyst. Drowi K. Wiślańskiemu, Dr. Z. Szargłowi, Dr. K. Teleżyńskiemu, Dr. N. Katzo- wi, siostrze Haneczce i Marii za tro- skliwą i bezinteresowną opiekę.

10690

Anna Reichowa.

**Niebezpieczeństwo t. zw. Anschlussu.**

Paryż. 12 grudnia. (AW.) Powszech- na uwaga zwraca tu artykuł zamie- szczony w „Echo de Paris”, w któ- rym nawiązując do wywiadu udzielone- go przez kanclerza Schöbera kores- pondentowi wiedeńskiemu tego pisma omawia się niebezpieczeństwo t. zw. Anschlussu, czyli przyłączenia Austrii do Niemiec. Kanclerz austriacki o- świadczył, że rząd jego szanuje istnie- jące traktaty i nie uważa sprawy przy- łączenia Austrii do Niemiec za aktual- na, tembardziej, że „Anschluss” moral- ny — zdaniem kanclerza — już się do- konał. „Echo de Paris” zwraca uwa- gę na to, że mocarstwa koalicyjne

zbyt lekceważą tę sprawę, a należa- ło by w czas założyć veto przeciwko tendencjom anschlussowym w Berlinie i Wiedniu. „Echo de Paris” twierdzi, że niektóre państwa jak np. Francja, zgodziłyby się na połączenie Austrii z Niemcami, o ile Niemcy złożą deklarac- je, że nie myślą już o żadnej zmianie swych granic wschodnich. Polska na- waza sprawę „Anschlussu” za kwestię podrzędnej wagi, natomiast Jugosła- wia przykłada do niej pewną wagę, gdyż ewentualne połączenie Austrii z Niemcami oznaczałoby dyplomatyczną porażkę Włoch.

—□—

**Przewódca socjalistów austriackich o reformie konstytucji.**

Wiedeń. 12 grudnia. (PAT.) Na zgro- madzeniu mężów zaufania partii so- cjaldemokratycznej dr. Otto Bauer wy- głosił przemówienie o reformie kon- stytucji.

Walka o konstytucję — powiedział dr. Bauer — była większą i niebezpie- czniejszą, niż wszystkie inne, które so- cjaldemokracja toczyła od dnia powsta- nia republiki austriackiej. Poraz pierw- szy musieliśmy się poważnie liczyć z możliwością wojny domowej. Pra- gnęliśmy, o ile możliwości, uniknąć wal- ki zbrojnej, nie wskutek uczucia słabo- ści, lecz ze względu na poczucie od- powiedzialności. Pokolenie dzisiejsze widziało już dość przelewu krwi. Kla- sa robotnicza popadłaby, bez względu na wynik wojny domowej, w jeszcze większą nędzę. Walka nasza miała charakter defenzywny.

W dalszym ciągu swojej mowy dr. Bauer twierdził, że Heimwehra zape- wniła sobie oparcie ze strony żydów. Przedstawiciele Heimwehry obchodzili przedstawicielstwa obce zapewniając, że Heimwehra nie kieruje swej broni przeciwko zagranicy. Francuskich po- łytków proszono o pozostawienie

Heimwehrze wolnej ręki w poskromie- niu socjaldemokratów, którzy sa za Anschlusssem, podczas gdy Heimwehra doszedłszy do władzy, przeszkodzi- dojsię do skutku Anschlussu. Faszys- tom włoskim powiedziano, że zwy- cięstwo Heimwehry austriackiej leży w ich interesie, gdyż w takim wypad- ku będą mogli wciągnąć Austrię do włosko-albańsko-węgierskiej — być może, że jutro także i polskiej kombi- nacji państw faszystowskich.

Dr. Bauer oświadczył dalej, że re- forma konstytucji nie usuwa niebezpie- czeństwa grożącego demokracji. Nie- bezpieczeństwo to będzie istniało do- póty, dopóki nie będą rozwiązane zbrojne organizacje faszystowskie. — Stronnictwa mieszczańskie nie mają odwagi przeprowadzić rozbrojenia we- wnętrznego. Będą musiały jednak to uczynić ze względu na pożyczkę zagra- niczną. Wprawdzie kanclerz Schöber oznajmił wczoraj, że Włochy nie be- dą się więcej sprzeciwiały pożyczce austriackiej, zachodzi jednak pytanie, czy da ktoś Austrii pieniądze bez roz- brojenia wewnętrznego.

W roku przyszłym odbędą się pra-

**AUSTRIA ZABIEGA O POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ.**

Wiedeń. 12 grudnia. (AW.) Profesor uniwersytecki wiedeński J. Redlich, który bawi obecnie w Ameryce, wszedł z polecenia kanclerza Schöbe- ra w kontakt z finansistami amerykań- skimi w sprawie uzyskania pożyczki dla Austrii. Narazie idzie o uzyskanie zaliczki w wysokości 25 mil. dol.

Londyn. 12 grudnia. (AW.) „Daily Mail” omawiając położenie polityczne Austrii po uchwaleniu przedłożeń kon- stytucyjnych donosi, że poseł włoski we Wiedniu Auritti bawił ostatnio cały tydzień w Rzymie celem przeprowa- dzenia z Mussolinim konferencji w sprawach austriackich. Podobno Mus- solini gotów jest zrealizować pożycz- kę austriacką, o ile Austria zaniecha wszelkiej akcji w Południowym Tyrolu.

**ZAPOWIEDŹ WIELKIEGO PROCE- SU POLITYCZNEGO W ANGLJI.**

Londyn. 12 grudnia. (AW.) „Daily Mail” w sposób niezwykle tajemniczy zapowiada, że w niedługim czasie Ang- lia ma być widownią wielkiego pro- cesu politycznego. Proces ten będzie podobno największą ze wszystkich roz- praw, jakie się odbyły w ciągu osta- tniego stulecia. Dziennik nie określa bliżej powodów i miejsca procesu, za- znacza jednak, iż może on wywołać poważne przegrupowania, powodując wystąpienie wybitnych osobistości po- litycznych z jednej z partii zaangażo- wanej w nieokreśloną bliżej aferę pła- nieżną.

**VOTUM ZAUFANIA DLA RZADU TARDIEU.**

Paryż. 12 grudnia. (PAT.). Wobec postawienia przez rząd kwestji zaufa- nia, Izba deputowanych w głosowaniu odrzuciła 316 głosami przeciwko 255 wotosek socjalistyczny, domagający się ograniczenia czasu ćwiczeń rezer- wistów.

**400.000 TONN CUKRU MUSIMY WYKSPORTOWAĆ.**

Warszawa, 12 grudnia. (AW.). W dniach 9 i 10 bm. odbyły się w Warszawie obrady walnego zgromadzenia członków Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska oraz zgromadzenia sprawozdania Spółki Handlowej Cukrowni Związkowych. Do najważniejszych spraw poruszonych na walnym zgromadzeniu, należała sprawa porozumień międzyzwiązkowych na najbliższy okres pięcioletni. Jednocześnie przyjęto projekt nowej umowy regulującej stosunki w przemyśle cukrowniczym, znajdującym się na terenie związkowym, na okres od r. 1930/31 do 1934/35. Wskutek osiągnięcia w roku bieżącym większych zbiorów buraków tegoroczna produkcja cukru w całej Polsce przekroczy 800 tys. tonn cukru wartości kryształu białego, podczas gdy w roku zeszłym produkcja ta wynosiła 670 tys. tonn. Przeszło 400 tys. tonn cukru trzeba będzie wywieźć za granicę. Tymczasem obecna koniunktura dla eksportu tego nadmiaru produkcji przedstawia się wyjątkowo niepomyślnie. Obecnie nasz przemysł cukrowni, zmuszony będzie ułokować na rynkach zagranicznych jeszcze większe partie cukru niż w roku zeszłym. Dotychczas straty, ponoszone na eksporcie przez polski przemysł cukrowniczy muszą ulec poważnemu zwiększeniu.

**POŚWIĘCENIE SANATORJUM POCZTOWCÓW.**

Zakopane, 12 grudnia. (AW.). W dniu 15 bm. odbędzie się w Zakopanem poświęcenie Sanatorium Związku pracowników pocztowych. Na uroczystość tę przybędzie minister Boerner w towarzystwie podsekretarza stanu inż. Dobrowolskiego i wyższych urzędników ministerstwa.

**POŻAR MLYNA.**

Łódź, 12 grudnia. (AW.). W Radomsku spłonął młyn parowy Ksawerego Zielenki, oraz przylegający 3-piętrowy budynek. Straty wynoszą około 400 tys. zł. Podczas pożaru dwie osoby odniosły porażenia. Spłonęło 12 wagonów zboża.

**CIEŻKA SYTUACJA NA RYNKU DRZEWNYM.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (zo). W związku z krytyczną sytuacją na międzynarodowym rynku drzewnym pogorszyła się także sytuacja na rynku drzewnym w Polsce. Wobec tego organizacje przemysłu drzewnego podniosły sprawę ulg taryfowych, z jakich korzystają rosyjski tranzyt drzewny na kolejach w Polsce oraz zwrócili uwagę, że przywóz drzewa rosyjskiego do Polski pogarsza jeszcze położenie na naszym rynku drzewnym. Postanowiono zwrócić się do władz o wprowadzenie ochrony celnej dla polskiego rynku leśnego. Jak się dowiadujemy, koła rządowe odniosły się życzliwie do tego projektu, jako konieczności gospodarczej.

**CENTRALIZACJA W GOSPODARCE LEŚNEJ PAŃSTWA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (zo). W roku bieżącym w gospodarstwie naszych rządów leśnych wprowadzono nowość polegającą na tym, że wszelkie umowy z zagranicznymi przedsiębiorstwami skoncentrowano w Centrali.

**PERSONALIA.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (zo). Dowiadujemy się, że do prezydium Rady Ministrów wpłynął wniosek ministra sprawiedliwości o manowanie p. Prochaski prokuratorem Sądu Okręgowego w Przemyslu oraz sędziego Sądu Okręgowego p. Dudyczyńskiego sędzią Sądu Najwyższego.

**Polityka aprowizacyjna Rządu.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (zo) Przedstawicielowi agencji „Iskry“ udało się uzyskać wywiad z podsekretarzem stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych pułk. Pierackim na temat zamierzeń Rządu w dziedzinie aprowizacji. Oto kilka problemów, poruszonych w tym wywiadzie:

— Czy nasz rynek wewnętrzny jest dostatecznie w zboże zaopatrzone?

— Dobry urodzaj tegoroczny i duży rezerwent żyta, z jakim się przyszło na bież. rok gospodarczy daje podstawę do twierdzenia, że nawet w razie intensywnego eksportu nie będziemy odczuwali braku żyta na przednowku. Obecna tendencja ceny na pszenicę również nie wskazuje na to, aby na przednowku mógł się dać odczuć brak tego produktu.

— Ile zboża Rząd zakupił na cerezerwy?

— W bieżącym roku gospodarczym Rząd posiadać będzie poważną ilość zboża. Wobec jednak dostatecznej podaży dla potrzeb rynku wewnętrznego i niskiego poziomu cen zakupione rezerwy będą jako stały zapas odświeżane przez sprzedaż na rynku zagranicznym i zakup na rynku wewnętrznym.

Dalej p. wiceminister stwierdza, że brak odpowiedniej ilości kapitału nie pozwala narazie na realizację planu

rozbudowy sieci elewatorów w Polsce, opracowanego swego czasu przez ministerstwo rolnictwa.

Na pytanie, jakie wyniki dała praca komisji normalizacji przemiatu p. minister odpowiedział:

— Zadaniem komisji było: 1. osiągnięcie standaryzacji zbóż chlebowych, 2. opracowanie typu maki, 3. opracowanie metod przemiatu, celem na ekonomicznieszego wykorzystania ziarna.

— Czy ustalono już typy maki?

— Przy ustalaniu oparto się najpierw na 70 proc. przemiale, następnie zaś na 65 proc. Dążeniem jest ustalenie przynajmniej trzech typów: 50 proc., 60 proc. i 70 proc. maki pyłowej i 95 proc. dla maki razowej.

— Czy będą wprowadzone dalsze ograniczenia przemiatu żyta i pszenicy?

— Większych ograniczeń przemiatu nie przewiduje się w najbliższej przyszłości.

W dalszym ciągu swego wywiadu p. wiceminister Pieracki omawia sprawę mechanizacji i stanu sanitarnego piekarni, stwierdzając, że najlepszy stan sanitarny stwierdzono w niektórych miastach kresowych, a najgorszy w miasteczkach województwa poznańskiego.

==□==

**Sensacyjne aresztowania na pograniczu polsko-sowieckim.**

W JAKI SPOSÓB DOSTAJĄ SIĘ DO POLSKI EMISARIUSZE KOMINTERNU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia. (G). Dokonane w ostatnich czasach liczne aresztowania działaczy komunistycznych, którzy przybyli z Rosji sowieckiej naprowadzili władze bezpieczeństwa na wykrycie podstępnych sposobów, jakimi emisariusze przedostają się przez naszą granicę, celem szerzenia agitacji wywrotowej.

W ciągu bieżącego miesiąca baony KOP-u na pograniczu sowieckim zatrzymały 851 osób, które przekroczyły granicę nielegalnie. Z tej liczby zaledwie 99 osób wydano z Rosji sowieckiej w drodze przymusowej natomiast 752 osoby, wśród których przeważają właściciele sowieccy, oświadczyli władzom polskim, że uciekli przed czerzwyczaiką względnie przybyli za chlebem do Polski. Między innymi na odcinku Stobce patrol KOP-u zatrzymał na terytorium polskim dwóch wojaków sowieckich w przebraniu cywilnym a mianowicie dowódcę sowieckiego odcinka Mohylnia nazwiskiem

Pietrusów i szeregowca Pawła Nikitę. Zdemaskowani oświadczyli, że zbiegli do Polski, ponieważ dowiedzieli się, że wkrótce ma nastąpić ich aresztowanie. Opowiadania ich były zmyśnione, gdyż obaj przybyli do Polski na agitację.

Dochodzenie ustaliło, że tylko 93 osoby zasługują na opiece ze strony władz polskich, 659 osób stanowiło element więcej niż podejrzany. Wśród nich 34 osób było kurjerami bolszewickimi. Pokazną liczbę stanowili również kolporterzy bibuły, której skonfiskowano 65 kg. U niektórych znaleziono znowu zaszyte w kołnierzu instrukcje Politbiura dotyczące organizacji nowego centralnego komitetu komunistycznego w Polsce. Znaleźli się również i tacy, którzy mieli tajne szyfry do poselstwa sowieckiego w Warszawie. Tych wszystkich odtransportowano do więzień, pozostałych zaś obywateli sowieckich w liczbie przeszło 600 osób odstawiono z powrotem do granicy i wysiedlono do Rosji.

**Prezydium nowego sejmu czeskiego.**

Praga, 12 grudnia. (PAT.). Dziś w południe odbyło się inauguracyjne posiedzenie Izby posłów. Po złożeniu przez posłów ślubowania, które odebrał premier Udrzal, odbyły się wybory do prezydium Izby.

Przewodniczącym wybrany został przedstawiciel agrariuszów Malipeter, przewodniczący z poprzedniego sejmiku; wiceprzewodniczącymi wybrano członków partii koalicyjnej. Na znak protestu przeciwko temu wyborowi, ludowcy słowaccy i niemieccy, chrześcijańsko-socjalni, którzy poza komunistami stanowią właściwą opozycję opuścili salę. Komuniści, zarówno w czasie składania przysięgi, jak i w czasie wyboru prezydium prowadzili hałaśliwą obstrukcję za uwolnieniem z więzienia ich przywódców.

**Min. Mironescu w Pradze**

Praga, 12 grudnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym przyjął minister rumuński Mironescu, w salonach tutejszego poselstwa rumuńskiego, przedstawicieli prasy miejscowej i zagranicznej, którym oświadczył, że wizyta jego w Pradze ma charakter kulturalny. Dalej przeszedł minister do charakterystyki rumuńskiej polityki zagranicznej, która prowadzona jest w kierunku propagowanej przez Ligę Narodów pokojowości. Pokojowość Rumunii posunięta jest tak daleko, że stara się ona nakłonić ku tej idei i te państwa, które są dotychczas na rozdrożu pomiędzy polityką pokoju i wojny. Wreszcie przeszedł minister do sprawy odszkodowań i stwierdził, że dla sprawy rumuńskiej postanowiła pierwsza konferencja haska zająć się nie tylko kwestią odszkodowań niemieckich, lecz wszystkimi odszkodowaniami, tj. i

wschodnimi, w których Rumunia więcej przyczynami politycznymi, niż finansowymi. Polityczny też jest charakter jej zatargu reparacyjnego z Węgrami.

**LIKWIDACJA POLSKO-NIEMIECKIEGO TRYBUNALU ROZJEMCZEGO.**

Warszawa, 12 grudnia. (AW.). „Kuri. Czerw.“ dowiaduje się, że przed kilkoma dniami wyjechał do Paryża prof. Namitkiewicz, sędzia mieszanego trybunału rozjemczego ze strony polskiej, celem wzięcia udziału w likwidacji trybunału, w związku z mającą już wkrótce nastąpić ratyfikacją układu polsko-niemieckiego. W trybunale tym znajduje się około 5.000 spraw obywateli polskich przeciwko skarbowi Rzeszy o odszkodowanie za rekwizycje. W części tych spraw trybunał ogłosił się jako niekompetentny.

**BEZPŁATNE WIZY NA WYJAZD DO TURCJI.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 grudnia. (zo) Z dn. 1 grudnia weszło w życie porozumienie zawarte między ministerstwem spraw zagranicznych a posłem republiki tureckiej w Warszawie, na mocy którego oba państwa zobowiązały się do udzielania obywatelom obu stron bezpłatnych wiz wjazdowych i tranzytowych. Porozumienie dotyczy wiz dla urzędników państwowych, wojskowych, studentów oraz osób niezamożnych. Jest to pierwsza tego rodzaju umowa, zawarta przez Rząd polski z obcym państwem.

**BURMISTRZ, KTÓRY DOPROWADZIŁ MIASTO DO BANKRUKTWA.**

Łódź, 12 grudnia. (AW.) Urząd wojewódzki nakazał zawieszenie w czynnościach burmistrza m. Koła K. Krzeckiego, w związku z grożącym temu miastu bankructwem. P. Krzecki wystawiał weksle bez aprobaty rady miejskiej, co w następstwie pociągnęło za sobą protesty i groźbę bankructwa.

**KTO WYGRAŁ?**

Warszawa, 12 grudnia. (AW.) W dzisiejszym drugim dniu ciągnięcia drugiej klasy 20-tej Loterii Państw. padły główne wygrane na następujące numery:

40.000 zł. — nr. 69252.  
10.000 zł. — nr. 202599.  
1000 zł. — nr. 123749, 198506.  
500 zł. — nr. 11470, 31006, 72024, 154594, 200220.  
400 zł. — nr. 38840, 44461, 46636, 51646, 56264, 95655, 11697, 112145, 138196, 144732, 146130, 159910, 180144, 192228.

**KOLONIZACJA LITEWSKA NA POGRANICZU POLSKIM.**

Kowno, 12 grudnia. (AW.). Na terenie powiatów trockiego i olickiego działa specjalna komisja litewska z ramienia centralnych władz kowieńskich, która oglądała i badała tereny na pograniczu polsko-litewskim, przeznaczone na kolonizację. Rząd litewski na wiosnę przyszłego roku zamierza osiedlić w powiatach trockim i olickim 1500 kolonistów z obszaru kłajpedzkiego, z powiatu kowieńskiego i ze Żmudzi. W ten sposób rząd litewski usiłuje wzmooczyć litewskość na pograniczu Polski oraz zapobiec masowej emigracji Litwinów do Ameryki.

**POGODA W PIATEK.**

Warszawa, 12 grudnia. (Tel. wł.) PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 13 bm.: Pogoda zmienna z przelotnymi deszczami, zwłaszcza na północy kraju. Dość ciepło. Silniejszy wiatr południowo-zachodni i zachodni.

# Przegląd prasy.

## PRZED KOMPROMITACJĄ SEJMO-KRATYZMU.

W „Gazecie Polskiej“ czytamy:

Przed szeregiem miesięcy, przeprowadzając analizę taktyki naszej opozycji parlamentarnej, postawiliśmy diagnozę następującą: „Sejm chce rządzić za pośrednictwem rządów Marszałka Piłsudskiego. Zostawiając sobie nieodpowiedzialność, zmuszać odpowiedzialny rząd do postępowania według swej woli. Nie, panowie, — to się nie da zrobić. Musi być konsekwencja. W tym stanie rzeczy, ci, którzy chcą rządzić, mają prawo pracować według własnego, a nie podsuwanego lub psutego przez was planu, skoro odpowiedzialności nikt ani przejąć od nich nie myśli, ani podzielić jej z nimi nie może.“ („Głos Prawdy“ 25 IV 1929.)

To powiedzieliśmy oddawna, jako nasze stanowisko wobec wszelkich prób ze strony opozycji stopniowego nawrotu do czasów przedmajowych przez wciąganie Rządu w kompromisy, w gierki parlamentarne, wobec usiłowań zrobienia z Rządu Rządu wykonawców cudzych, przypadkowych nieodpowiedzialnych planów w polityce państwowej. Jeżeli opozycja dziś wyobraża sobie, że ma prawo urządzić kryzysy, celem których mają być wewnętrzne zmiany personalne w naszym obozie, i że w ten sposób cośkolwiek osiągnie, oprócz kompromitacji, — jeżeli wyobraża sobie, że naczelni ludzie naszego obozu mogą być przez decydujące czynniki powołane do wykonywania ich planów, do wyręczania ich bezsilni, — to to jest przecież bezgranicznie śmieszne. Jeśli opozycja może wskazać p. Prez. Rządu, — korzystając z kryzysu, który wywołała, — swój program pozytywny, swój system do jego przeprowadzenia i pozytywną większość, dającą mu oparcie, to zostało jej to udostępnione. Jeśli jednak p. Prezydent Rządu, poświęciwszy dość czasu dla skrupulatnego zbadania, czy takie możliwości istnieją, przekona się i stwierdzi, że mowy o nich być nie może, — odpowiedzialność i powaga naszych parlamentarzystów wyglądać będzie w tej sytuacji tak, jak na to zasługuje. Jeśli zaś zakończeniem stanu, wytworzonego dnia 6 grudnia r. b., nie będzie przystąpienie do likwidacji pomajowego systemu rządów, przeprowadzanej naszymi rękami pod kierownictwem i wskazaniem pp. Rybarskiego, Niedziałkowskiego, Sypuły i Kurowskiego, — to niechże opozycja do nas żalu nie ma. To są już doprawdy wygórowane żądania.

## PO WYBORACH W POZNAŃSKIM I NA ŚLĄSKU.

W „Czasie“ czytamy:

Wybory do rad gminnych i do sejmików okręgowych uważane są wszędzie za próbę sił dla najbliższych wyborów politycznych. Pomijając więc ich znaczenie lokalne, — od ich wyniku zależy przede wszystkim funkcjonowanie ciał samorządowych, — przywiązuje się wszędzie do nich wysoką wagę. Warto się przeto przyglądać ich wynikowi na Śląsku, tej dotychczasowej domenie Korfiantego i w W. Polsce, uważanej przez endecję za swą dzielnicę.

Stwierdziwszy ogromne zwycięstwo list polskich w stosunku do niemieckich (listy polskie zgromadziły 80 proc. głosów i zdobyły 92 proc. mandatów), „Czas“ wykazuje olbrzymią klęskę Korfiantego, który razem z socjalistami i enpeerem zdobył zaledwie 734 mandatów — wobec 1642 mandatów, jakie uzyskały listy prorządowe. Korfianty — pisze „Czas“ — niedawny dyktator Śląska

spadł poniżej czwartej części wszystkich oddanych głosów (200.000). Klęska tego ambitnego demagoga, który od dawna przestał odgrywać pozytywną rolę na Śląsku, nikt zapewne nie będzie żałował, nawet bliska mu dotąd Ch. D. i tak bliska mu przez długie lata N. D. Zaczął jako agitator narodowy, kończy jako rozbiłacz jedności polskiej na Śląsku, nie mówiąc już o znany wyroku sądu marszałkowskiego, po którym powinien był wycofać się z polityki.

Znamienną również rzeczą jest zupełny brak wpływów komunistycznych i socjalistycznych na Śląsku. W tym przemysłowym kraju uzyskali socjaliści raptem niecałe 10.000 głosów i zaledwie 77 mandatów. A więc znacznie mniej niż tak słaba partia jak NPR.

Z wyborów w W. Polsce jest niezmiernie zadowolona Narodowa Demokracja, ale równie słusznie, jak Korfianty ze śląskich. „Zwycięstwo stronnictwa narodowego przy wyborach do sejmików w Polsce zachodniej“ — tak cytuje „Gaz. Warsz.“ swe sprawozdanie w nr. 358. Przypatrzmy się przeto cyfrom. Liczby głosów oddanych nie znamy, ale ogłoszono liczbę mandatów, zdobytych przez poszczególne stronnictwa. Rozkładają się one w następujący sposób: N. D. dotąd 52 mandatów, teraz 35; Ch. D. — 15, te-

## APOLLO! Dziś z powodu koncertu tylko 2 przedstawienia o godzinie 4-tej i 5-tej VILMA BANKY we filmie POD PRĘGIERZEM HAŃBY

Kino „STYLOWY“  
Szaszkiewicz 5.

Dziś Premiera filmu kolorowanego i najwzrokowszego szagier pt.

## „NASTĘPCA TRONU“

W głównej roli MARION DAVIES i ANTOHIO MORENO.

Nadprogram komedia amerykańska oraz tygodnik Gaumonta.

raz 10; Piast — 286, teraz 175; NPR (prawica) — 267, teraz 204; PPS — 10, teraz 12; BBWR — 34, teraz 255; Niemcy dotąd 63, teraz 64.

Ze stronnictw opozycyjnych zyskali więc tylko socjaliści 2 mandaty i Niemcy 1 mandat; wszystkie inne straciły (sama N. D. straciła 17!). I to nazywa „Gaz. Warsz.“ „zwycięstwem obozu narodowego“. Gdyby to brać dosłownie, a nie jako dowód braku rzetelności wobec swych czytelników, możnaby wnosić, że N. D. zaczyna uważać Blok Współpracy za obóz narodowy, bo on jeden odniósł istotne zwycięstwo, zdobywając 255 mandatów, zamiast 34.

Zwycięstwo to będzie tłumaczyć opo-

zycja jako wynik presji rządowej. Ale presja, której zresztą nie było, nie mogłaby tłumaczyć w całości tego faktu. Zmniejszenie się głosów opozycyjnych, a przede wszystkim Endecji i Piasta ma swe źródło w obniżeniu się wpływów moralnych odpowiedzialnych stronnictw. Nie prowadzi się bezkarnie jałowej i bezskutecznej opozycji przez szereg lat i wyborcy tego nie lubią. Narodowa Demokracja nie miała zresztą we wsi wielkopolskiej nigdy silniejszego oparcia, — jej wasalem jest mieszczaństwo wielkopolskie. Ale i to ulegnie zmianie w razie dalszej spółki endecko-socjalistycznej przeciw Rządowi.

==□==

## Bezrobocie w Anglii rośnie.

Londyn, 12 grudnia. (AW.) Według ostatniego wykazu tygodniowego dn. 2 bm. liczba bezrobotnych przekroczyła 1,300.000 osób. Ten stały wzrost

bezrobocia od chwili objęcia rządów przez Labour Party jest jedną z głównych trosk kół rządowych.

==□==

## Włochy godzą się na zniesienie łodzi podwodnych.

Londyn, 12 grudnia. (AW.) Korespondent rzymski „Timesa“ donosi, że rząd włoski po szczegółowym zapoznaniu się z propozycjami angielsko-amerykańskimi postanowił wyrazić swą zgodę na zniesienie łodzi podwo-

dnych. Min. s. zagr. Grandi wystąpi w tej sprawie z odpowiednim oświadczeniem rządu włoskiego na jednym z pierwszych posiedzeń konferencji rozbrojenkowej w Londynie.

==□==

## Wzrost ludności Niemiec, Francji i Włoch.

Berlin, 12 grudnia. (AW.) Według ostatnich danych statystycznych ludność Niemiec w ciągu ostatnich 10 lat wzrosła o 4 milj., gdy tymczasem ludność Francji wzrosła tylko o 2 milj.

Należy zaznaczyć, iż również o dwa milj. wzrosła ludność Włoch, które jednak co do liczebności przewyższają Francję o blisko 200 tysięcy.

==□==

## Przemysłowcy niemieccy manifestują na rzecz Schachta.

Berlin, 12 grudnia. (PAT.) Dziś rozpoczęły się tu obrady Związku przemysłowców niemieckich Rzeszy, przy udziale przeszło 3000 członków, i wybitnych przedstawicieli wszystkich gałęzi wytwórczości niemieckiej oraz reprezentantów władz państwowych i świata politycznego. Zebranie przyjęło już od samego początku charakter wielkiej manifestacji na rzecz prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta. W chwili, gdy przewodniczący wymieniał nazwisko obecnego na sali w charakterze gościa dra Schachta, sala rozbrzmiewała długotrwałymi oklaskami.

W przemówieniu wstępnym, przewodniczący Duisberg wyraził drowi Schachtowi w imieniu przedstawicieli całego życia gospodarczego Niemiec, wdzięczność za to, że przeciwstawił się czynnikiem politycznym zmierzającym do skrepowania prywatnej gospodarki Niemiec.

Minister gospodarki dr. Moldenhauer przywitał zjazd w imieniu rządu Rzeszy, podkreślając iż tylko zapomocą systemu kapitalistycznego uda się usunąć trudności, w jakich znajduje się gospodarka niemiecka.

Następnie zabrał głos p. Jerzy Müller, jeden z najwybitniejszych przemysłowców włókienniczych, który zaznaczył między innymi, że Niemcy wprowadzili do kraju olbrzymie kapitały zagraniczne, to jednak te kapitały w znacznym stopniu zostały unieruchomione na czas dłuższy. Zbyt

drogo uprawia się w Niemczech, zdaniem mówcy politykę socjalną, nieproporcjonalną do wytrzymałości gospodarczej Niemiec. Ciężary socjalne wynoszą przeciętnie 6 miliardów marek rocznie a poważny rozwój gospodarki niemieckiej otrzymuje stale pchnięcia sztyltem z tyłu ze strony polityki socjalnej i polityki rządu.

Z kolei mówił przedstawiciel ciężkiego przemysłu dr. Silberberg, krytykując ostro politykę finansową rządu. Mówca żądał kategorycznie, aby mocność zaciągania pożyczek za granicą zachowana została w dalszym ciągu dla gospodarki prywatnej oraz przedsiębiorstw krajowych.

## POWRÓT ZWYCIĘSKIEJ EKIPI Z N. JORKU.

Warszawa, 12 grudnia. (PAT.) Dziś rano pociągami berlińskimi powróciła do stolicy po tryumfach nowojorskich drużyna jeździecka w składzie: płk. Dreszer kierownik drużyny, oraz por. Starnawski, Zgorzelski i Gzowski. Oficerowie polscy przywieźli z sobą wiele cennych nagród, między innymi nagrodę „Puchar Narodów“, która po trzykrotnym zdobyciu pozostała naszą własnością. Drużyna polska nie była na dworcu witana, ponieważ depesza zawiadamiająca departament kawalerii o przyjeździe oficerów z niewiadomych przyczyn nie nadeszła.

## KURS POLSKICH OBLIGACJI W NOWYM JORKU.

Warszawa, 12 grudnia. (AW.) Według doniesień z Nowego Jorku kursy polskich obligacji na rynku amerykańskim wykazały w ostatnich dniach lekką poprawę. Wczoraj obligacje te były notowane: 7 proc. pożyczka 84 1 pół, zaś obligacje 8 proc. pożyczki dolarowej 92—93.

## UDOGODNIENIA KOLEJOWE DLA TURYSTÓW W DYREKCJI KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 12 grudnia. (AW.) Krakowska dykcja kolei komunikuje, że ze względu na oczekiwany ruch turystyczny i wycieczkowy w nadchodzącym sezonie zimowym oraz celem udogodnienia komunikacji z terenami narciarskimi uruchomiony będzie szereg dodatkowych pociągów m. i. Warszawa—Zakopane—Krynica, codziennie z wyjątkiem 25 grudnia, a od 11 stycznia do 2 marca 1 raz w tygodniu tj. w piątki z Warszawy, a niedziele z Zakopanego i Krynicy. Następnie zezwolono na przejazd pasażerów w niektórych pociągach towarowych. W niektórych zaś pociągach znajdować się będą przedziały III. kl. dla narciarzy.

## ROZPRAWA PRZECIWKO GEN. KULIŃSKIEMU.

Warszawa, 12 grudnia. (AW.) Dnia 16 bm. odbędzie się w najwyższym sądzie wojskowym rozprawa przeciwko emeryt. generałowi Kulińskiemu, który w pierwszej instancji otrzymał karę 3 miesięcy twierdzy za nadużycie władzy na stanowisku dowódcy OK. w Krakowie. Obecna rozprawa toczyć się będzie wskutek zażalenia nieważności, wniesionego przez oskarżonego.

## PRZENIESIENIA NA EMERYTURĘ W WOJSKU.

Warszawa, 12 grudnia. (AW.) Nowy dziennik personalny MSWojsk. Nr. 18 zawiera prawie wyłącznie przeniesienia w stan spoczynku na podstawie superrewizji lekarskiej. Między innymi przechodzą na emeryturę dwaj generałowie brg., a to dr. Marian Kukiel z dn. 31 stycznia 1930. oraz o miesiąc wcześniej inż. Zygmunt Płatowski, który już od kilku lat pozostaje w stanie nieczynnym, zajmując stanowisko dyrektora Tesnów we Lwowie.

## PRZEDŁUŻENIE TERMINU LIKWIDACJI PRZEDSIĘBIORSTW SPIRYTUSOWYCH.

Warszawa, 12 grudnia. (AW.) Ministerstwo skarbu przedłużyło termin likwidacji dla przedsiębiorstw, którym cofnięto koncesje na sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego o 6 miesięcy, tj. do dnia 1 lipca 1930.

## FANTYSTYCZNE POGŁOSKI

Kowno, 12 grudnia. (AW.). Rozpowiadane są tu fantastyczne pogłoski, jakoby w kołach rządowych polskich opracowany został z polecenia marszałka Piłsudskiego projekt autonomii ziem wileńskiej przy współudziale niektórych postów wileńskich. Pogłoski te twierdzą, jakoby w Wilnie zwołany został stały sejm autonomiczny, poczem obszar autonomiczny objąłby całą dawną Litwę Środkową.

## ZDERZENIE SIĘ AUTOBUSU Z TRAMWAJEM.

Londyn, 12 grudnia. (AW.) W Enfield w odległości 15 klm. od Londynu, nastąpiło zderzenie tramwaju z autobusem. Tramwaj przewrócił się, autobus zaś został poważnie uszkodzony. 5 osób zostało zabitych, 26 ciężko rannych. Stan wielu rannych, beznadziejny.

## Polskie wychództwo w St. Z. a tamtejsze szkolnictwo.

Zagadnienie utrzymania polskości milionowego wychództwa naszego w Stanach Zjednoczonych posiada nie- zwykłe doniosłe dla Polski znaczenie i nabiera szczególnej aktualności wobec wzmożonej w ostatnich czasach akcji amerykanizacyjnej.

W zagadnieniu tem wysuwa się na plan pierwszy kwestja szkolnictwa i wychowania młodego pokolenia, które może ze szkół wynieść albo umiłowanie mowy i rzeczy ojczystej, albo obojętność dla nich, prowadzącą bezapelacyjnie do wynarodowienia. Z tego też względu jest sprawa bardzo ważną ustalenie, jakie jest w tej dziedzinie położenie naszego wychództwa w Stanach Zjednoczonych.

Na podstawie miarodajnej opinii prasy polskiej w Stanach Zjednoczonych sprawa przedstawia się dla wychództwa wysoce niepomysłnie.

„Wiadomości Codzienne“ z Cleveland ogłosiły w tej sprawie artykuł, wykazujący w świetle cyfr, że w porównaniu do świadczeń na rzecz szkolnictwa wychowanie młodzieży w duchu polskim nie jest dostatecznie zabezpieczone.

Według „Wiadomości Codziennych“ w Stanach Zjednoczonych przy 120-milionowej prawie ludności i 30 milionach dziatwy w wieku szkolnym (od 5 do 17 roku życia) około 90 procent dziatwy uczęszcza do szkół początkowych (publicznych, parafjalnych lub prywatnych) i średnich (ogólnokształcących, handlowych i przemysłowych) wyższe uczelnie posiadają 824.000 słuchaczy, a szkoły specjalne, kursy wie- czorowe i seminaria mają ponad półtora miliona słuchaczy. Personel nauczający składa się z około miliona, sił nauczycielskich i profesorskich.

Roczny koszt utrzymania szkół w Stanach Zjednoczonych wynosi od 2.745 milionów do 3 miliardów dolarów, z czego obciążenie na głowę ludności wypada w wysokości 17,5—20 dolarów rocznie. Samo wychództwo polskie łoży — w obrachunku procentowym biorąc jego liczbę tylko na 4 miliony — ogromną kwotę 160 milionów dolarów, czyli 1.440 milionów złotych rocznie, gdy tymczasem prawie 30-milionowa ludność Polski łoży na szkolnictwo z budżetu państwowego 372 milj. złotych (1928/29 r.) Jak z tych przytoczonych przez „Wiadomości Codzienne“ liczb widać, świadczenia wychództwa w Stanach Zjednoczonych na rzecz szkolnictwa są bardzo poważne.

Cóż wzamian wychództwo polskie otrzymuje?

Otóż, biorąc przeciętne dla całych Stanów Zjednoczonych normy, „Wiadomości Codzienne“ obliczają, że przy milionie dziatwy polskiej powinno uczęszczać do szkół 900.000 dzieci, tymczasem uczęszcza zaledwie 300.000 — a więc dwie trzecie dziatwy wychództwa pozbawione jest całkowicie nauki początkowej przedmiotów polskich.

Na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach proporcjonalnie powinno być co najmniej 23.000 studentów i studentów polskich, tymczasem jest zaledwie — według przybliżonych zresztą obliczeń (brak oficjalnych danych statystycznych) — 1.350 akademików polskich.

Nauczycieli wychództwo powinno mieć 25.000, posiada zaś (bez względu na kwalifikacje) zaledwie 4.000.

Na marginesie tych smutnych naprawdę zestawień jedno z pism wychództwa rzuca z całą słusnością następujące uwagi:

„Czyżby z tego wynikał wniosek, że w Stanach Zjednoczonych nauka jest tak szalenie kosztowna? Wcale nie. Wychództwo płaci, bo musi, ale dziatwy swej i młodzieży do nauki nie przyciąga — a więc z tych opłat naszego wychództwa korzystają inni... Podatki naszego wychództwa, wobec naszej opieszałości, zbogacają środki

## „CASINO“ ZAGINIONY TESTAMENT

naukowe innych, nieraz nam niechętnych żywiołów. A my tem samem chodzimy w szarym końcu, bezradni, słabi i pomawiani nawet o brak zdolności do nauki“.

bi i pomawiani nawet o brak zdolności do nauki“.

## „Chilijski“ czy „cukrowniczy“.

Podano do wiadomości ogółu, że klub narodowy złożył w sejmie cztery wnioski: 1) w sprawie zbadania postępowania Min. spraw wojsk. przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku, 2) w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmku, 3) w sprawie interpretacji art. 5 ustawy elektrycznej, 4) w sprawie zniesienia cła przywozowego na saletre chilijską.

Jest tu prawdopodobnie jakiś stopień ważności spraw, któremu się zajął Klub Narodowy. Obok wniosków o charakterze politycznym, wniosek wymierzony przeciw koncesji Harrimana więc rzekomo w obronie niezależności gospodarczej Polski od zagranicy i — sprawa saletry chilijskiej.

Zdawało się, że sprawa ta, która zajęła bardzo żywo opinię rolniczą, po ogłoszeniu artykułu ministra Kwiatkowskiego już została zamknięta. Tym czasem powoli znów zaczęły się w prasie (zwłaszcza w „Gazecie Warszawskiej“) pojawiać artykuły, bądź ze sfer plantatorów buraków, bądź nadesłane przez zawodowych obrońców importu saletry — w obronie bezcłowego jej przywozu. Artykuł p. min. Kwiatkowskiego stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że cała kampania w tej sprawie, podjęta została w interesie agentów importu, nie zaś w inte-

resie rolnictwa. To jednak nie podzielało na te organa, które łączyły własną korzyść z tą kampanią. Obecnie stoją wobec wznowienia tej akcji w formie interwencji Klubu Narodowego.

Czy należy się dopatrywać poza tym wnioskiem bezpośrednich wpływów producentów saletry — może aż tak źle nie jest. Można by przypuszczać że chodzi tu jedynie o pewną demonstrację przeciw rządowi — i próbe zjedwania sobie sfer ziemiańskich. Tymczasem rolnictwo wcale nie jest tak zainteresowane tą sprawą. Wystarczy przejrzeć fachową prasę rolniczą. A więc znów chyba wpływ pośredników, komisjonerów, którzy tak znaczne zyski czerpią z importu, że mają możność wpływania na decyzje Klubu. Ta podwójna gra jest niezdrowa. Polityczna pozycja kierowników naszego przemysłu cukrowniczego w zachodniej dzielnicy dotychczas nie uprawniała do przypuszczenia, że z pełną świadomością gotowi są popierać grupy opozycyjne, celem obrony saletry chilijskiej. A może to robią pewne organy wykonawcze na własną rękę?

W każdym razie stoją wobec dylematu, czy Klubowi Narodowemu przysługuje obecnie tytuł „chilijski“ czy „cukrowniczy“.

## Na własnych skrzydłach.

POLSKIE LOTNICTWO KOMUNIKACYJNE UNIEZALEŻNIA SIĘ OD ZAGRANICY. — DWA PROTOTYPY POLSKICH PŁATOWCÓW KOMUNIKACYJNYCH: „P.W.S. 20“ I „R.IX“. — ZALETY TECHNICZNE. — PIĘKNA ROLA LOPP.

Możemy śmiało powiedzieć, że okres wstępnych doświadczeń i prób w naszym lotnictwie komunikacyjnym już minął i że weszło ono na pewną i stałą drogę do dalszego rozwoju. Dowodem tego jest równomiernie wzrastający ruch na naszych liniach lotniczych. Jak statystyka wykazuje — ilość przewiezionych pasażerów i bagaży w jednym locie stale wzrasta, zbliżając się do maksymalnej granicy. Jest to objaw bardzo korzystny pod każdym względem, świadczy też, że nasze przedsiębiorstwo komunikacji powietrznej cieszy się pełnem zaufaniem społeczeństwa.

Szczególnie duże postępy w komunikacji lotniczej uczyniono w bieżącym roku. Rok ten należy uważać za przełomowy, gdyż nasze lotnictwo handlowe zupełnie uniezależniło się od zagranicy, wprowadzając na swych liniach do powszechnego użytku płatowce i silniki budowane w krajowych wytwórniach (oczywiście na licencji państw obcych). Jakkolwiek używany powszechnie płatowiec pasażerski typu „Fokker“ zdobył sobie u nas pełne uznanie i powszechnie jest uważany za jedną z najlepszych konstrukcji, jaką może poszczycić się światowy przemysł lotniczy, polskie władze lotnicze, dążąc do pełnego uniezależnienia się od zagranicy, starają się zastąpić Fokera płatowcem polskiej konstrukcji.

W roku bieżącym opuściły warsztaty naszych fabryk dwa prototypy płatowców komunikacyjnych; pierwszy zbudowała „Podlaska Wytwórnia Samolotów“ konstrukcji inż. Ciołkosza, jako typ „PWS 20“, zaś druga firma „Piase Łaskiewicz“ w Lublinie, konstrukcji inż. Rudnickiego, jako typ „R.IX“. Ponieważ płatowce te pokładają nadzieję wcale nie zawiodły, a w niektórych wypadkach znacznie je

przewyższyły, przeto nie od rzeczy będzie poświęcić im parę słów uwagi.

„PWS 20“ jest jednopłatowcem o górnym skrzydle podpartem parą zastarzałym oprofilowanym z każdej strony. Skrzydło dzieli się na dwie części, jest konstrukcji drewnianej pokryte płótnem. Konstrukcja kadłuba jest mieszana; część tylna wraz z opierzeniem jest konstrukcji drewnianej. Natomiast w części kadłuba, gdzie znajduje się kabina, zaznacza się przewaga metalu tj. stali i duraluminu. Siłę motoryczną płatowca stanowi silnik „Lorraine Dietrich“ mocy 450 KM. budowany w „Polskich Zakładach Skody“ na Okęciu. Przedabiną pasażerską, luksusowo urządzone, która wygodnie pomieści 8 pasażerów, znajduje się sterownia posiadająca dwa mechanizmy sterowe (dla pilota i pomocnika). Zaabiną pasażerską mieści się toaleta, oraz obszerny przedział na bagaż. Płatowiec ten może unieść 1350 kg. ciężaru użytecznego, w powietrzu waży 3.200 kg., maksymalna szybkość, jaka może rozwinać, wynosi 178 km. na godzinę. W locie okazał się nader statecznym tak dalece, że wszelkie nieomal zakłócenia równowagi, spowodowane niespokojnem powietrzem, sam wyrównuje, nie nużąc dzięki temu pilota. Na konkursie Ministerstwa Komunikacji na polski płatowiec komunikacyjny, uzyskał najwyższą nagrodę, wobec czego Ministerstwo Komunikacji zamówiło trzy płatowce tego typu, w celu przeprowadzenia dalszych prób i doświadczeń.

Płatowiec „R.IX“ powstał drogą ewolucji z wojskowego płatowca typu „R.VIII“, od którego się różni w wielu szczegółach. Jest on dwupłatowcem, posiada silnik chłodzony powietrzem typu „Jupiter“ mocy 480 KM. Skrzydła płatowca są konstrukcji

Golisz się bez bólu tylko  
za poprzedniem natarciem

**KREMI NIVEA**

Ceny od zł. 0.40 - 2.60

9442

drewnianej, pokryte płótnem; kadłub zbudowany z rur stalowych (spawanych), w swej środkowej części posiada wygodną kabinę urządzone dla sześciu pasażerów. Zaabiną pasażerską, znajduje się przedział dla pilota. Silnik jest oddzielony od kadłuba specjalną ogniotrwałą przegrodą, za którą znajduje się zbiornik materiałów pędnych, wyrzucalny w locie. Płatowiec ten waży 3.100 kg., unieść może 1.380 kg. ciężaru użytecznego, maksymalna szybkość pozioma wynosi 175 km. na godzinę.

Wyżej opisane płatowce są zbudowane w całości z materiałów krajowych. O ile chodzi o przyszłość, to niewątpliwie wielką ma przed sobą płatowiec „PWS 20“, gdyż został zbudowany według ostatnich wynogów techniki lotniczej. Przyszłość płatowca „R.IX“, pomimo pierwszorzędných zalet modelu „R.VIII“ nie wydaje mi się wielką, jakkolwiek prawdopodobnie nasze władze lotnicze będą starały się, by używano go praktycznie na naszych liniach lotniczych, gdyż płatowiec handlowy, który powstał drogą ewolucji z płatowca wojskowego, może być z łatwością w razie potrzeby przebudowany na płatowiec wojskowy.

Kończąc, pragnę podkreślić piękną rolę, jaką odegrał tu zarząd główny LOPP w Warszawie, udzielając wymienionym wyżej wytwórniom subwencji, a mianowicie PWS. w wysokości 75.000 zł., firmie Piase Łaskiewicz w wysokości 50.000 zł. Sadzę, że fakt ten zamknie raz na zawsze usta tym, którzy działalność Ligi OPP w tym kierunku mocno krytykują, motywując to tem, że nasz przemysł lotniczy wymaga takich wkładów pieniężnych, że zamówienia i subwencje LOPP nie są w stanie nie większego w tym kierunku uczynić. W rb. LOPP, na popieranie polskiej konstrukcji lotniczych prelimitowała 300.000 zł.; to nam aż nazbyt dobrze uwypukla, jak wysoce „fachowe“ są te krytyki.

T. J.

Z SALI KONCERTOWEJ.

## Zlatko Balokovic

skrzypek.

Pan Zlatko Balokovic jest skrzypkiem bardzo dobrym. Posiada ładny i duży ton, odpowiednią technikę i tę dozę temperamentu, uczucia i naturalności wyrazu, które razem wzięte, pozwalają mu uzyskać wielki sukces. W klasycznych rzeczach (sonata G-dur Beethovena — Sonata D-moll Brahmsa) walory gry p. Balokovica znacznie się uplastyczniają. Utwory zaś czysto wirtuozowskie, wymagające pewnej specjalnej finezji tonu i blasku techniki — mniej odpowiadają — mojemu zdaniem, artystycznej indywidualności koncertanta.

Akompaniował p. Hellmut Baerwald z doskonałym poczuciem rytmiki i interpretacją wybitnie artystyczną. — Akompaniament p. Baerwalda może każdemu akompanującemu pianiście posłużyć za wzór akompaniamentu do alnie precyzyjnego i potęgującego linię nastroju.

Obaj artyści byli niezwykle serdecznie oklaskiwani przez dość licznie zebraną publiczność.

Tadeusz Majerski.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

## Gazeta w Polsce.

Ważnym wykładnikiem stopnia kultury danego kraju jest stan czytelnictwa tych wydawnictw, które dochodzą do najszerzych warstw ludności. Dziennik, tygodnik, miesięcznik i kwartalnik, krótko mówiąc to, co obejmujemy nazwą czasopisma, rozchodzi się przecież w tysiącach egzemplarzy i dociera do najgłębszych zakątków kraju.

W roku 1927 przy ogólnej liczbie czasopism 1.975 przypadało u nas jedno czasopismo na 15.115 mieszkańców, podczas gdy w Czechosłowacji na 6.608 mieszkańców, Finlandji 5.986 mieszk., Norwegji 2.353, Hiszpanji — 10.768, we Włoszech — 45.054 mieszk.

Stan, jak widzimy, dla Polski niebardzo korzystny, gorsze stosunki panują tylko we Włoszech. W r. 1928 wzrosła u nas liczba czasopism do 2.353, wzrosła wprawdzie i liczba ludności, stan ogólny jednakowoż się poprawił. Z pośród 2.353 czasopism 1.866, a więc przynajmniej większość, przypada na pisma polskie, na ruskie 99, białoruskie 29, niemieckie 116, żydowskie 171, hebrajskie 24, rosyjskie 21.

Na drugim zatem miejscu kroczy prasa żydowska (195 pism), na trzecim niemiecka (171 pism), na czwartym i piątym dopiero znajdują się mniejszości słowiańskie. Stan ten tłumaczy się tem, iż Żydzi i Niemcy stanowią na ogół ludność miejską, zamożniejszą, natomiast Rusini i Białorusini, choć liczebowo silniejsi, jako ludność wiejska i mniej zasobna w środki materialne, mniejsze ma czytelnictwo.

Ciekawe są dane, dotyczące treści czasopism. Czasopism naukowych było w r. 1925 — 48, w 1926 — 52, w 1927 — 62, w 1928 — 77; religijnych w roku 1925 — 76, w 1926 — 109, w 1927 — 131, w 1928 — 182; spółdzielczych w roku 1925 — 22, w 1926 — 9, w 1927 — 8, w 1928 — 17. Największa liczba czasopism przypada na ogólnie - informacyjną, polityczną - społeczną i literacką, zebrane w „Roczniku Statystycznym” pod jedną rubryką. Ich liczba wynosiła w r. 1925 — 543, w 1926 — 622, w 1927 — 660, w 1928 — 779. Są to dzienniki, tygodniki polityczne i pisma literackie; ich segregacja na oddzielne grupy byłaby rzeczą wskazaną, umożliwiłaby bowiem zorientowanie się w tętnie życia polityczno - społecznego i literackiego. Dostępnym przedstawia się prasa o dzieciach i dla dzieci wydawana; jeżeli złączymy ją w jedną rubrykę, otrzymamy następujące dane dla roku 1928: wychowanie i oświata — 108, pisma wydawane przez młodzież — 146, pisma wydawane dla dzieci i młodzieży — 40, harcerstwo — 11, razem — 305.

Polska jest krajem przeważnie rolniczym, jednakowoż prasa rolnicza słabo jest rozwinięta; liczba pism tego działu wynosiła w r. 1925 — 25, w 1926 — 25, w 1927 — 32, w 1928 — 43.

Jak przedstawia się rozkład pism na poszczególne województwa? — Na pierwszym miejscu kroczą wojewódz-

stwa centralne, mające 1.125 pism, potem idą woj. zachodnie z liczbą 573, południowe z liczbą 460, a na końcu najbardziej pod względem kulturalnym zaniedbane województwa wschodnie, mające zaledwie 195 pism na ogólną liczbę 2.353 w całym państwie polskim.

J. B.

## Owocna działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie.

W listopadzie br. minęło dziesięć lat od czasu powstania Związku Obrony Kresów Zachodnich. Dziesięć lat — to piękny okres czasu rozwoju Związku. Dziś po całej Polsce rozsiane koła Związku pracują wydatnie nad umacnianiem naszego niepodległego bytu, zagrożonego ciągle ze strony Niemiec.

Istniejące od kilku lat we Lwowie koło Z. O. K. Z., po przezwyciężeniu wielu trudności, wynikających z niedoceniania ważności obrony naszych granic zachodnich i nierozważnej łączności, jaka istnieje między niemi a granicami wschodnimi, weszło na drogę normalnej i twórczej pracy, wykazując się dzisiaj pięknym dorobkiem. Walne zebranie koła lwowskiego Z. O. K. Z., które się odbyło 7 grudnia pod przewodnictwem niestrudzonej prezesowej koła p. Heleny Popielowej, w sprawozdaniu z czynności koła za czas od 1 stycznia 1928 r. do 1 grudnia 1929 r., złożonym przez sekretarza koła p. Żuralskiego, jest świadectwem owocnej pracy tego koła.

Koło istnieje już od roku 1925, jednak normalna jego praca rozpoczyna się dopiero od roku 1923. O ruchliwość koła i jego zdrowym rozwoju świadczy najlepiej liczba członków, która na początku roku 1923 wynosiła 34, a na 1 grudnia br. wynosi 283. Prace koła były rozdzielone między cztery sekcje: dochodową, propagandową, wycieczkową i kolonij letnich.

Sekcja dochodowa, pozostająca pod przewodnictwem p. prof. Anny Stożkowej i p. Leokadii Kostrzewskiej, urządziła w tym okresie 3 wieczorki taneczne, jeden wieczór muzyczny, jeden koncert, 2 zbiórki uliczne i 3 poranki kinowe, które to imprezy przyniosły razem czystego dochodu 3.593.17 zł. Ogólny obrót kasowy w dochodach za ten okres czasu (na co się złożyły, poza imprezami wyżej wspomnianymi, składki członkowskie, datki, subwencje i inne wpływy) wynosi 12.101.93 zł.; ogólny zaś obrót w rozchodach (75 procent składek wpłacanych centrali Związku, propaganda, utrzymanie kolonii, wycieczki, przyjmowanie wycieczek Polaków z zagra-

nicy, kupno maszyny do pisania i administracja) wynosi 11.948.54 zł, pozostało w kasie gotówki na 1 grudnia 1929 — 153.39 zł.

Sekcja propagandowa, pozostająca pod kierownictwem prof. Aleksandra Zakrzewskiego i prof. Jadwigi Romerowej, poza zwykłymi pracami propagandowymi (broszury, publikacje, odczyty, artykuły w gazetach itp.) urządziła w grudniu 1928 r. wielką zbiórkę gwiazdkową dla dzieci polskich z Niemiec, która przyniosła 1.148 tomów książek i map, 371 sztuk paczek słodyczy i odzieży oraz gotówkę 224 zł., które zużyto na kupno podarków gwiazdkowych. Dalej sekcja urządziła 4 bardo aktualne odczyty, cieszące się dość liczną frekwencją. Oprócz tego dzięki jej staraniom urządzono dwa masowe wiecze protestacyjne; jeden przeciwko antypolskiej działalności p. Calondera, prezesa komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku, drugi w sprawie pobicia artystów polskich w Opolu. Ostatnio staraniem sekcji odbyła się poważna konferencja przedstawicieli organizacji m. Lwowa w sprawie umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Poza tem sekcja współdziałała z sekcją dochodową we wszystkich urządzanych przez nią imprezach.

Sekcja wycieczkowa, pozostająca pod przewodnictwem in. Edwarda Łaby przyjmowała bardzo gościnnie sumptem koła trzy wycieczki Polaków z Niemiec, którzy w liczbie 116 osób bawili we Lwowie przez 3 dni, zwiedzając miasto i jego zabytki. — Poza tem przyczyniła się do wysłania na PWK. w Poznaniu 7 uczennic szkoły Przemysławskiej żeńskiej, asygnując na ten cel 500 zł.

Sekcja kolonij letnich, kierowana wytrawną ręką dyrektora XII gimnazjum dr. Wiktora Osieckiego, przyjęła na kolonij letnią urządzoną na koszt koła 18 uczniów gimnazjalnych z Gdańska, Berlina i Wrocławia oraz 6 uczniów harcerzy szkół lwowskich. Kolonja ta powstała dzięki wydatnej pomocy i usilnym zabiegom dyr. cukrowni w Chodorowie inż. Adama Piotrowskiego. Koloniści, poza pobytami w

Chodorowie i zwiedzaniu jęko okolicy, wysłani byli na 5-cio dniowy pobyt w góry (Jaremcze, Worochta), a potem do Krakowa i Poznania, skąd dopiero powrócili do swych domów, wywożąc z Polski bardzo miłe i podniosłe wspomnienia.

Ostatnie prace Koła ogniskują się przy nowej zbiórce darów gwiazdkowych dla dzieci polskich z Niemiec i układaniu programu prac na rok przyszły.

## Ruch lotniczy.

Regularnie i ze stuprocentowym bezpieczeństwem kursujące płatowce P. L. L. „Lot”, zyskują sobie coraz więcej zwolenników, a fakt, że kajuty są ogrzewane, sprawia, iż frekwencja pasażerska utrzymuje się nadal na wysokim poziomie.

W listopadzie, w stosunku do miesięcy poprzednich, daje się zauważyć poważny wzrost w przewozie, zwłaszcza towarów, których w tym miesiącu przewieziono 25.475 kg. poza tem płatowce przewoziły 729 pasażerów, 2.871 kg. poczty, 1.040 kg. gazet i 10.754 kg. bagaży podróжных.

W miesiącu listopadzie wykonano ogółem 431 lotów normalnych i dodatkowych, przełatając przestrzeń 97.631 km.

W ciągu bieżącej zimy przerw w naszej komunikacji powietrznej nie będzie i według ustalonych rozkładów lotów samoloty kursować będą codziennie w obu kierunkach na liniach Warszawa — Poznań, Warszawa — Lwów, Warszawa — Bydgoszcz — Gdańsk, Warszawa — Katowice, Katowice — Wiedeń, dwa razy dziennie między Krakowem a Katowicami i ponadto dodatkowo oprócz codziennych trzy razy w tygodniu między Warszawą a Katowicami.

### NADESLANE.

(Za te rubryki nie odpowiada)

# POMPY

KUNZ Lwów, Telefon 1-36  
Króla Leszczyńskiego 41  
n10399

### CHIRURG

Dr. KAZIMIERZ CZYZEWSKI  
powrócił

ordynuje od 2-4 Chorażczyzny 6, II. p.  
tel 208 n10613

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

HENRI DE MONTHERLANT. 50)

## Ludzie areny.

(Ciąg dalszy.)

Wśród najbliższych można było wyróżnić do piętnastu młodych zwierząt, z których książę w porozumieniu z Albanem i Pepe Alcarazem miał wybrać czterech przeciwników na sobotnie igrzysko.

Zwierzęta zaniepokojone zaczęły chodzić, rytmicznie poruszając uszami. Wolarze szli za niemi powoli, trzymając pod pachą długą łaskę pasterską, ostrym końcem na dół, jak żołnierze trzymają strzelby podczas pogrzebu. Nagle jeden z młodych byków wpadł na drugiego, dźwignął go w górę na rogach i uczynił pół obrotu, miasąc go tak zawieszonym w powietrzu. Wolarze z wyciem rzucili nań swe łaski, potem kamienie, które uderzały w szczyty rogów, szczególnie wrażliwe u byków. Wreszcie puścił swą ofiarę. Chociaż cięższa od niego, nie zadała ani jednego ciosu.

„Sapristi! — pomyślał Alban, to ja-kiś drapieżnik. Na naszym Południu, oswojonym nazywają tak zarówno szczególnie złośnię, jak i ma-

tadora, który rzuca się z całą zuchwałością w chwili spełniania krwawego aktu: słowem, każdego, kto kocha świeże mięso, wiedziony ku niemu radostnym instynktem.

„Drapieżca“ był to mały byk ciemnorudy, barwy indyjskiego kasztanu, o nierównych rogach (na jednym rogu został klaczek sierści). Przód łba zakrzywiony tworzył garb bardzo wydatny. Na kosmatym czole sierść była dłuższa niż się to zwykle widuje. Prawdziwie dzika grzywa długich włosów okrywała garę, i gdy inne byki o równie kosmatych garach na całym ciele były mniej lub więcej gładkie, on był cały źle wylizany; możnaby przypuścić, że ojcem był mu bizon lub bawół. Zdumiewająco zgadzało się to co zrobił przed chwilą, z jego szubieniczym wyglądem. A teraz, jakby zadowolony z siebie, oddawał mocz try-skamiem potężnym i rzesistym.

— Jaki on ma zły wyraz! — rzekł Alban, którego to zwierzę równocześnie pociągało i odpychało. Wygląda na jednego z tych kotów wylenialych, kaprawych, które się włóczą i każdy je pędzi, a sama młna zapowiada parjasa. Rozumiem matadorów którzy o byku tego rodzaju mówią: „Jego łeb wcale mi się nie podoba“, i dozna-

ją niemiłego wrażenia, gdy mają go zabić.

— Mówił pan kiedyś przy stole, że nerwy są najniebezpieczniejszą rzeczą na świecie, a przecież to wszystko to nie innego, jak tylko nerwy. Matador, który jest „rozklejony“ na sam widok byka to dlatego, że byk ma niemiły wy-gład, to już prosto bezwstydnę.

— Może pani mówić co chce, a ja się przyznam, że jeśli by nie oćiec pani proponował tego byka, powiedziałbym: nie, naprawdę nie mogę. Gdy spojrzę na ten łeb, ciarki mi chodzą po krzyżach.

— Nie wiedziałam, że z pana taki tchórz.

— He, tak! — rzekł, napoły ze śmiechem. Jestem tchórzem i bardzo jestem z tego zadowolony.

W podnieceniu, jakie poruszyło ten zakątek stada po niedawnej utarczce, widziało się odrazu, które zwierzęta napędzają strachem innym, a które same są w strachu. Ilekoć czarny byk zbliżał się do garbatego, niesamowita bestja przybierała groźną postawę i zmuszała go do ucieczki; miało się wrażenie, że czyni to w zaufaniu, zapomniawszy przedmiotu sprzeczki. Lecz pastuchy go pilnowali, rzucali nań kamieniami, mrużąc jakąś formu-

łę magiczną, aby go uspokoić. Czarny miał na łopacie tęgą szramę od rogu, która otwierała się na pomarańczową barwę karpia złocistego, jakgdyby w jego wnętrzu był ogień.

Soledad obróciła koniem. Odjechała. Nakoniec chwila nadeszła.

— Czy pani pamięta co mi pani powiedziała?

— Tak.

Zwiliżył wargi.

— Będzie pani grzeczna?

— Tak.

Serce wezbrało, zaczął mówić cicho.

— Będzie miał pani twarz?

— Tak.

Nie miał już prawie głosu.

— Będzie miał pani usta?

— Tak.

Wystarczył najbliższy poryw, by niemal fatalną koniecznością nastroczyły się dalsze pytania. Lecz Alban miał tyleż mądrości co i szaleństwa. Zrozumiał, ile zyska, jeśli się na tem zatrzyma. I dodał tylko:

— I to, ile zechce? Pani potrafi stworzyć sposobność?

— Tak.

Odsapnął z utrudzenia. Za ich zbliżeniem się z traw porwał się ptak, z krzykiem silnym jak obelga.

## Wiadomości bieżące.

**13**  
Grudnia  
1929

Piątek

Łucji

Jutro: Nikarego

Wschód słońca 7:22

Zachód 15 46

## TEATR WIELKI.

Piątek 13 bm. godz. 7.30 „Artyści”, sztuka w 4 aktach w 6 odsłonach. (Tani dzień, ceny niższe.)

Sobota 14 bm. godz. 3.30 „Cudowny pierścień”, przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej, ceny najniższe. — Godz. 7.30: „Księżniczka Chicago”, operetka Kalmana, premiera.

Niedziela 15 bm. godz. 3.30: „Artyści”, sztuka w 4 aktach, w 6 odsłonach. — Godz. 7.30: „Księżniczka Chicago”.

## TEATR MAŁY.

Piątek 13 bm. godz. 7.30: „Adwokat i róża”, gościnny występ W. Brydzińskiego.

Sobota 14 bm. godz. 7.30: „Adwokat i róża”, gościnny występ W. Brydzińskiego.

Niedziela 15 bm. godz. 3.30: „Słomianki wdowcy”. — Godz. 7.30: „Adwokat i róża”, gościnny występ W. Brydzińskiego.

## POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Niedziela 15 grudnia: Koncert symfoniczny ku uczczeniu ś. p. Dyr. Mieczysława Sołtysa.

## BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Wtorek 17 grudnia: X. Mistrzowski koncert abonamentowy. Egon Petri, pianista.

## TEATR REWJI „GONG”.

Piątek 13 bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz”, zniżki ważne.

Sobota 14 bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz”, zniżki ważne.

Zniżki nabywać można codziennie w Dyrekcji teatru „Gong” (gmach Colloseum) od godz. 7.30 do 11 w.

W niedzielę 15 bm. o godz. 12 w poł.: poranek rewijowy p. t. „Ostrożnie na zakrętach” po całkiem zniżonych cenach. — Wieczorem o godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz”.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Pod pręgierzem hanby”.

CASINO: „Zaginiony testament”.

COLOSSEUM: „Tajemnica wagonu pocztowego”.

CHIMERA: „Kaprys Księżnej”.

KOPERNIK: Pat i Patachon „Gazeciarze” i „Igraszki kobiet”.

LEW: „Serce ulicznicy”.

MARYSIENKA: Pat i Patachon „Gazeciarze” i „Igraszki kobiet”.

PALACE: „New York w nocy”.

STYLOWY: „Następca tronu”.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1. Codziennie otwarta jest od 10—15 popoł. wystawa artystów-malarzy: Bartkowskiego, Kahanego, Lama, Rychter Janowskiej i Wachitla oraz wystawa ogólna tzw. „Gwiazdkowa” artystów lwowskich.

==□==

— Premiera sensacyjnej „Księżniczki Chicago”, rozgłosnej operetki Kalmana, granej od roku na scenach europejskich. będzie prawdziwym „clou” obecnego sezonu i odbędzie się nieodwołalnie w sobotę 14 bm. w Teatrze Wielkim, a powtórzona zostanie w niedzielę 15 bm. — Z powodu niezmiernych kosztów wystawy, dekoracji, kostiumów, zniżki na te dwa dni zostały cofnięte. Reżyserja Kuligowski dała gwarancję wysokiego poziomu przedstawienia. W głównych partjach wystąpią pp. Korabianka, Hermanowa i Kulczycka, które dublują tytułową rolę, oraz pp. Wawrzakowicz, Kuligowski, Ruszkowski, Tatrzalski oraz Szosland i Kowalski. Układ baletowy Faliszewskiego, przy pulpicie kapelmistrzowski Serebryński, dekoracje Balka, a kostiumy według projektu Galewskiej. Ostatnie gorączkowe próby odbywają się na scenie Teatru Wielkiego i Dyrekcja Teatrów ma nadzieję, że przepiękna, melodyjna operetka Kalmana stanie się wielką atrakcją.

— „Gong Jazz”, ostatnia rewja, ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem, grana będzie już tylko kilka dni. Zniżki ważne codziennie, również w sobotę i niedzielę. — W niedzielę o godz. 12 w poł. drugi poranek rewijowy p. t. „Ostrożnie na zakrętach”, z udziałem całego zespołu. Ceny miejsc niższe od 80 gr. do 2 zł. 90 gr. — Dyrekcja zwraca uwagę, że zniżki wydawane będą tylko instytucjom; oso-

## Żona rumuńskiego min. obrabowana między Kołomyją a Stanisławowem.

SPRAWCA UŚPIŁ JADACĄ W PIERWSZEJ KLASIE I ZRABOWAŁ DROGOCENNA BIŻUTERJĘ I ZNACZNĄ KWOTĘ PIENIĘŻNĄ.

Wydział śledczy otrzymał w dniu wczorajszym telefonogram o rabunku, dokonanym przez nieznanego sprawcę w przedziale pierwszej klasy na przestrzeni pomiędzy Kołomyją a Stanisławowem — na osobie P. Branki Moldovan, zamieszkałej w Bukareszcie, żonie rumuńskiego ministra zdrowia, dra Moldovana. P. Moldovan pociągiem nr. 302, zmierzającym ze Śniatyna w kierunku Lwowa—Krakowa—

## SPRAWCA UŚPIŁ OFIARE NARKOTYKIEM.

Jak się później okazało — po chwili, gdy pociąg pospieszny opuścił dworzec kołomyjski, wszedł do przedziału pierwszej klasy, w którym przebywała sama p. Moldovan, elegancko ubrana mężczyzna i momentalnie przy po-

## ZRABOWAŁ DROGOCENNA BIŻUTERJĘ

W torebce znajdował się bilet wolnej jazdy l. kl. pociągiem pospieszny, paszport zagraniczny, duży łańcuch złoty, cztery sznurki pereł, złoty pierścionek z brylantami, drugi złoty z brylantami, srebrny obrazek z wizerunkiem Chrystusa i pozatem inne kosztowności, przedstawiające ogromną war-

Berlina, wyjechała wczoraj o godz. 13 min. 3. Pociąg przybył w trzy kwadransy później do Kołomyj, przyczem aż do Stanisławowa, dokąd nadjeżdża o godz. 14 min. 43, nie zatrzymał się na żadnej stacji. Otóż w tym czasie pomiędzy 13 min. 47 a 14 min. 43, na przestrzeni pomiędzy temi stacjami dokonany został na jej szkodę rabunek przez niewyśledzonego sprawcę.

mocy jakiegoś szybko działającego narkotyku — uśpił ją a zrabowawszy torebkę, zasunął firanki i zamknął drzwi. Ponieważ pociąg zatrzymał się w Stanisławowie, przeto sprawca umknął tu ze zrabowanym łupem.

## CO OPOWIADAŁA P. MOLDOVAN?

Gdy na dworcu w Stanisławowie konduktor zwrócił do przedziału i zauważył pasażerkę, opartą o ławkę i jakby niedającą oznak życia, zaalarmował komisarjat policyjny. Gdy p. Moldovan z oszołomienia narkotykiem wróciła do przytomności — nie

tość ze względu na rodzinną pamiętkę. Łupem sprawcy padła dalej cała gotówka, jaką w podróży do Berlina rozporządzała P. Ministrowa, zatem 8.500 lei rumuńskich oraz 770 zł. W torebce znajdowały się rozmaite papiery osobiste p. Moldovan.

udzieliła zbyt szczegółowych wyjaśnień prócz tych, że za Kołomyją wszedł do przedziału jakiś mężczyzna i tuż za jego zjawieniem straciła przytomność. Za sprawcą na terenie Stanisławowa podjęte zostały energiczne poszukiwania.

bom prywatnym Dyrekcja zniżek wydawać nie będzie.

==□==

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet składa podziękowanie p. Dobrowolskiej ucz. szkoły p. Kozłowskiej, p. B. Stasiewiczowej i p. Z. Żukowskiej za współudział w części koncertowej w zabawie, urządzonej dla dzieci z okazji św. Mikolaja w Związku Legionistów, tudzież p. Zaczekowskiej i Webersfeld za prowadzenie zabaw.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 5 popoł. w Seminarium polonistycznym prof. Bruchalskiego. Porządek dzienny: 1) czł. prof. E. Kucharski: Etniczne oblicze Polski w dobie przybycia Słowian, na podstawie nazw miejscowych i rodowych; 2) czł. prof. J. Janów: Język ruski Ewangelii kaznodziejskiej XVI wieku; 3) czł. prof. W. Bruchalski przedstawi pracę dr. J. Skoczka: Vir bonus w świetle dzieł Kochanowskiego; 4) Sprawy administracyjne.

— Odczyt. W piątek 13 bm. o godz. 19.30 w sali 16 (II piętro) gmachu posejmowego Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1. 1, wygłosi znany poeta lubelski Tadeusz Bocheński odczyt p. t. Ze świata piękna antycznego, w którym charakteryzuje poezję Homera, Kallimacha, Teokryta i głównych przedstawicieli literatury łacińskiej, ilustrując swe wywody recytacją własnych przekładów.

— „WARSZAWIANKA” w Zakopanem, pensjonat po gruntownej rekonstrukcji otwarty na sezon zimowy. Pokoje z utrzymaniem po niskich cenach. Wykwintna i obfita kuchnia. 10664

==□==

**DLA BIUR**  
księgi handlowe różnych systemów  
poleca „SARMACJA”  
firma  
Lwów, Akademicka 8, Tel. 48-74. 10240x

==□==

— O Gwiazdce dla Inwalidów Polskiego. Celem urządzenia w bieżącym roku tradycyjnej gwiazdki inwalidzie polskiemu, który wskutek kalectwa, odniesionego w szeregach walczącej armii, pozostaje od lat zdala od rodziny w Domu Inwalidów Wojskowych na Kleparowie, oraz celem wytworzenia w dniu tym ciepłej atmosfery ogniska domowego, a w miarę możliwości obdarowania żołnierza-inwalidy tem, czego mu nie będzie w możności dać Związek Inwalidów Wojskowych ze swych znikomych funduszy, często niewystarczających na najżywniejsze potrzeby inwa-

czatkami bieżącego roku dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych zwróciła się do szerszych sfer kulturalnych naszego miasta z prośbą o współpracę nad rozwojem sztuk plastycznych w naszej dzielnicy przez przystępowanie do Towarzystwa w charakterze członków rocznych. Równocześnie zapowiedziała, że po kilkuletniej przerwie znów wprowadzi w tym roku zwyczaj dorocznego losowania dzieł sztuki między właścicielami rocznych biletów. I mimo, iż apel dyrekcji odniósł rezultat stosunkowo skromny — liczba członków rocznych, choć zwiększona w dwójnasób w porównaniu z ubiegłym rokiem, pozostała nadal zbyt mała jak na 200-tysięczne miasto o starych tradycjach kulturalnych mimo to dyrekcja zapowiedzi swą losowania obrazów w tym miesiącu realizuje. Możnaść dopełnienia swej obietnicy, zawdzięcza dyrekcja przede wszystkim niezwyklej ofiarności artystów lwowskich, którzy na cel losowania złożyli bezinteresownie szereg obrazów, rzeźb i utworów graficznych, niejednokrotnie o bardzo nawet wybitnej wartości. Losowanie odbędzie się w salach Towarzystwa w niedzielę 15 bm. o godz. 11 przedpołudniem. Udział w niem bierze każdy członek roczny Towarzystwa tj. każda osoba, która w br. zakupiła roczny bilet. Szanse wygranej są niezwykle duże, gdyż — licząc przeciętnie — na każde sześć biletów wypada do wygrania jedno dzieło. Obrazy, przeznaczone do rozlosowania, można oglądać na wystawie grudniowej, której otwarcie nastąpiło w niedzielę 8 bm. Obok udziału w losowaniu zapewniła jeszcze dyrekcja każdemu właścicielowi biletu rocznego prawo do artystycznej premii, którą w tym roku będzie piękna akwaforta oryginalna art. mal. J. Pieniążka, przedstawiająca „Motyw z Wilna”. Dyrekcja czyni więc wszystko co w jej mocy, by spopularyzować nabywanie rocznych biletów. Należy się spodziewać, że wysiłki jej i ofiarności artystów nie pójdą na marne i w przyszłym roku wśród członków Towarzystwa znajdzie się każdy prawdziwie kulturalny obywatel naszego miasta.

— Z międzynarodowego kongresu prawa karnego. W sprawozdaniu z międzynarodowego kongresu prawa karnego w Bukareszcie opuszczono przez omyłkę nazwisko dr. Stefana Glasera prof. uniw. Stefana Batorego w Wilnie, który brał żywy udział w pracach kongresu i wygłosił referat o prawie związków do występowania w charakterze oskarżyciela.

— Wieczór listopadowy w Sokole III. Ku uczczeniu rocznicy Obrony Lwowa i Powstania Listopadowego, Sokół III. urządził w jedną z ostatnich niedziel uroczysty obchód. Na program złożyły się: przemówienie kapelana gniazda ks. A. Kaweckiego, śpiewy lwowskiego chóru nauczycielskiego (ZPNSP.) pod batutą prof. Kamińskiego i solowy Fr. Raczynskiej, gry solowej: na wiolonczeli p. Stefani Pawińskiej i na skrzypcach dyr. Stef. Pańkowskiego, duet gitarowy pp. Antoników, deklamacja p. E. Tomaszewskiego, oraz ćwiczenia druhen i druhow. Zarówno całość, jak i poszczególne punkty programu stały na bardzo wysokim poziomie. Nazwiska produkujących się artystów, powszechnie znanych we Lwowie i zasłużenie cenionych, mówią same za siebie i nie potrzebują komentarzy. Jedno tylko imię, szerszej publiczności nieznane, zwróciło powszechną uwagę. Młody poeta p. Edward Tomaszewski, wykazał w napisanych i wygłoszonych przez siebie „Wspomnieniach Żołnierza” niezwykle talent i wielką głębię uczucia. Publiczność, która szczerze wypełniła salę, (choć, jak zwykle u nas, już po rozpoczęciu programu), burzliwymi oklaskami po każdym punkcie dawała wyraz swemu zadowoleniu i gorąco domagała się naddatków.

— Gwiazdka dla żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, Z inicjatywy p. wojewodziny Z. Gołuchowskiej powstał przy Okr. Zarz. Polskiego Białego Krzyża we Lwowie. Wojewódzki

— Losowanie dzieł Sztuki w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (ul. Dzieduszyckich 1. 1). Z po-

Komitet Gwiazdki dla Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. Prezydium honorowe objęły panie: wojewodzina Z. Gołuchowska, generałowa Maria Rómmłowa i generałowa Wł. Popowiczowa. Prezesem Komitetu wykonawczego jest p. Dyr. Poczt D. Mościszoro, skarbnikiem p. Bogdanowicz, sekretarzem p. nac. Rogowski. Poza tym w skład Komitetu wchodzi panie: Bogdanowiczówna, Salówna, Bartłowa, dr. Zgórska, Rogowska, panowie: dr. Mendys, wiceprezes L. Wacel, instr. Maszczyński i in. Współdziała w akcji Komitetu zgłosiło cały szereg stowarzyszeń, pozatem pp. kurator O. S. Pytlakowski, w imieniu dykcji Polminu p. Brzozowski, prezes I. S. dr. Polak, red. Fryling i Laskowicki, pp. Höflinger, Rucker, Brandstädter i in. Lokal Komitetu: ul. Czarnieckiego 14 parter (w pałacu Woiewódzkim). Dyżury codziennie od g. 11 do 14 i od 17 do 20. Komitet apeluje do wszystkich, którzy rozumiają znaczenie akcji gwiazdkowej dla żołnierza, pilnującego w znoju i trudzie naszych wschodnich granic, aby bezzwłocznie zechcieli zgłosić swój udział — składając dary w naturze lub gotówce na ręce dyżurnych członków Komitetu. Wysyłka przesyłek gwiazdkowych na granicę nastąpi w dniu 21 bm., tj. w sobotę przyszłego tygodnia.

— **Zwiasuny zimy.** Pierwszy śnieg, który rzadkimi płatkami prószył przez chwilę we środę przed południem i wnet zniknął, wystąpił w ponownym wydaniu w dniu wczorajszym. Padał przez godzinę po 8-mej podobnie jak dnia poprzedniego stopniał szybko. Obok tego zwiasuna zimy pojawił się i drugi: choinki, które w wielkiej ilości wystawione zostały na Rynku, już na kilkanaście dni przed wigilijnym wieczorem. Robią one dziwne wrażenie bez tradycyjnego akcesorium śniegowego. Pochmurne i słoneczne naprzemian niebo, dobrze wymieszane, płynne błoto pod nogami, wilgotne powietrze — przypomina raczej spóźnioną jesień lub przedwiosną, aniżeli zimę. Za parę dni nastąpi zimowe przesilenie nocy. A ludzie zamiast jeździć na nartach, narzekają na katar i grypy. Jedynym plusem jest — oszczędność opału.

**My badamy!** jakość masła we własnym laboratorium, dlatego możemy dać **zupełną gwarancję** że masło doskonałe ze znakie **MBC** jest niefałszowane, jest higienicznie wyrobione, jest stale świeże, ma najwyższy procent tłuszczu. 10687

— **Pies policyjny naprowadził na ślad włamywacza.** Nieznany sprawca włamał się onegdaj po wybijeniu szyb w po dwójnych oknach na folwarku prokurenta Banku Gosp. Kraj. Mariana Hosszowskiego w Ostrowie ad Dmytrowice, i skradł na jego szkodę rzeczy, między którymi był karabinek do polowania, wartości około 3000 zł.

Dwóch wywiadowców z tut. wydziału śledczego po mozolnej pracy ustalili, iż sprawca powyższej kradzieży jest Michał Such, bez zajęcia i bez miejsca zamieszkania, za którym wdrożono energiczne poszukiwania i którego wczoraj ujęto we Lwowie. W toku dalszych dochodzeń aresztowano Józefa Rybkę, zam. we Lwowie, Stary Rynek 1. 13, u którego część skradzionych rzeczy odebrano, resztę rzeczy i karabinek wysłędzony sprawca skrył w pułstym domu, stojącym obok stacji Gaje-Czyżyków, skąd rzeczy zabrano i zwrócono poszkodowanemu. Ponadto Michał Such dokonał kradzieży na szkodę właśc. folwarku Bogdanowicza w Czyżykowie. Cały łup również zdołano odebrać i zwrócić. Such był istną plagą tamtejszej okolicy i mimo to, iż stale popełniał tam kradzieże, zawsze umiał wykręcić się z matni. W znacznej mierze przyczynił się do wysłędzenia sprawcy pies policyjny, który naprowadził na ślad sprawcy kradzieży pomimo, iż był

puszczony w dłuższy czas po dokonaniu owego włamania.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Do mieszkania Loli Błewicz przy ul. Kleparowskiej 1. 10, włamali się wczoraj złodzieje i skradli bieliznę wartości 1100 zł.

— **Kradzież w prosektojum.** Nieznany sprawca dostał się w dniu wczorajszym do prosektojum medycyny sądowej przy ul. Piekarskiej 1. 52 i na szkodę medycy Jadwigi Roterówny skradł futro wartości 2200 zł.

## Z Rady przybocznej.

Wczorajsze posiedzenie Rady przybocznej otworzył p. kom. rządu dr. Nadolski o 19.15.

Po przyjęciu kilku uchwał drugich, dr. Rosenkranz poruszył sprawę zmian przepisów, odnoszących się do wymiaru opłat za wodę według wodomierzy i zapytał, kiedy p. Komisarz przedłoży tę sprawę Radzie przybocznej.

Kom. rządu odpowiedział, że sprawa już została przygotowana przez magistrat i niedługo wejdzie na Radę.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. Deszberga zgodnie z ustawą o opiekunach społecznych podzielono miasto na 9 okręgów opiekuńczych i 94 obwodów. Okręgi od 1—6 — da chrześcijańskie, a od 7—9 żydowskie.

Z kolei p. Smulikowska przedstawiła regulamin akcji bonowej dla zwalczania żebractwa, o czym swego czasu pisałyśmy. Referat ten wywołał obszerną dyskusję, w której zabierali głos sen. Thullie, r. Maksymowicz i r. Heschels, poczem regulamin przyjęto z pewnymi poprawkami.

Na porządek dzienny przyszła sprawa zniesienia cen maksymalnych na mąkę, pieczywo, mięso, tłuszcze i wyroby masarskie. Referował r. Maksymowicz. Referent zaznaczył, że ceny maksymalne są ostatnim zabawką czasów wojennych i dlatego należałoby je znieść, zwłaszcza, że wprowadzają zamieszanie w handlu i prowadzą do wykroczeń. Zdaniem referenta

— **Kradzież w garażu.** Nieznany sprawca skradł wczoraj z garażu Antoniego Rutkowskiego przy ul. Dwerńskiego 1. 7 części składowe auta wartości około 1000 zł.

— **Występ obłąkanego.** Mikołaj Jaroszewski, liczący 39 lat, b. woźny, chory umysłowo, przybył wczoraj do mieszkania Jana Hyplaka przy ul. Pełtewnej bocznej 1. 3 i połamiał na jego szkodę urządzenie doniowe. Jaroszewskiego pomieszczono w aresztach policyjnych.

wolna konkurencja przyczyni się do potania towarów. Z kolei referent odczytał szereg pism przeszeń gospodarczych, przemawiających za zniesieniem cen maksymalnych. Referent przedstawił wniosek upoważnienia magistratu do przedstawienia województwu wniosku czasowego zawieszenia cen maksymalnych.

W dyskusji zabrał głos sen. Thullie podkreślając, że zasięgano informacji w sferach handlowych, ale nie pytano konsumentów. To też mówca oświadczył się za odroczeniem sprawy i uzupełnieniem referatu opinią konsumentów.

Radni Jaeger, dr. Rothfeld i Bilbel przemawiali za zniesieniem. Przemawiali jeszcze r. Litwinowicz, ks. dr. Szydelski, dr. Schmorak, poczem uchwalono wniosek referenta. Województwo zatem zadecyduje, czy ceny maksymalne mają być zniesione.

Następnie w myśl referatu dyr. Suesera uchwalono dodatkowy kredyt w sumie 163.965 zł., o którą to kwotę wydatki na teatr zostały przekroczone. Suma ta ma być pokryta z radwyżek dochodów.

Na wniosek tego samego referenta odmówiono prośbie b. dzierżawców teatrów pokrycia ich długów, zaciągniętych na teatr miejski.

W końcu załatwiono szereg spraw bieżących.

Koniec posiedzenia o godz. 11-ej.

## Z SADU WOJSKOWEGO.

### O łapówki za zwalnianie z wojska.

Na wczorajszej rozprawie przeciwko mjr. dr. Urbanowiczowi prok. mjr. Urzędowski postawił wniosek, aby przesłuchać kpt. żandarmerji Bieńkowskiego, który prowadził dochodzenia przeciwko oskarżonemu, oraz, aby odczytać zeznania tych świadków, którzy wskutek dochodzeń przeciwko nim uchylili się od zeznań. Wnioskom tym sprzeciwił się obrońca dr. Proch, na wypadek jednak gdyby Trybunał

uchwalił odczytanie zeznań tych świadków, obrońca prosi, aby zarekwizował z sądu akty tych spraw i odczytał je.

Trybunał po naradzie odstąpił od przesłuchania kpt. Bieńkowskiego, a natomiast uchwalił zarekwizować akta które następnie odczytywano.

W dniu dzisiejszym dalsze odczytywanie aktów i dokumentów.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Słuchacz praw i zamożny gospodarz rabusiami.

Wczoraj zakończyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Mikołajowi Matysiakiewiczowi i Iwanowi Komarnickiemu z Synowódzka, oskarżonym o rabunek. Sędziowie przysięgli 12 głosami zatwierdzili pytanie w kierunku rabunku i bezprawnego noszenia broni co do obu, a co

do Komarnickiego w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała. W myśl tego werdyktu Trybunał skazał Matysiakiewicza na 4 lata, a Komarnickiego na 8 lat ciężkiego więzienia. Pierwszy skazany zastrzegł sobie trzy dni do namysłu, a drugi zgłosił kasację.

## Kronika jarosławska.

**Personalja.** W miejsce dotychczasowego zastępcy starosty p. Mariana Schall'ego, który odszedł w stan spoczynku z powodów zdrowotnych, przybył tu dr. Aleksander Schnitzel, zastępca starosty w Lubaczowie, zaś agendy dotychczasowego geometry rządowego p. inż. Stanisława Kozłowskiego, przeniesionego również w stan spoczynku, objął p. inż. Józef Zajac, przeniesiony tu z Przeworska. Obaj urzędnicy są oficerami rezerwy i zasilają swym wstąpieniem kadry tutejszego Koła ZOR.

**Śmierć wskutek zacczadzenia** ponieśli dwaj robotnicy fabryki wyrobów masarskich Józefa Gilcickiego, Wasył Kołodziej i Jan Godowski, trzeciego zdołano ocucić w szpitalu powszechnym. Przyczyną wypadku było przedwczesne zatkanie rygla kominowego w piecu.

**Zgon b. pedagoga,** ostatnio majora WP, w stanie spoczynku śp. Zygmunta Stelmachewicza, nastąpił niespodziewanie przed kilkoma dniami na klinice lwowskiej. Zmarły był przed wojną profesorem filologii klasycznej w tutejszym gimnazjum klasycznym, poczem zostawszy w Wojsku Polskim, a ostatnio przed dwoma laty przeniesiony z Jarosławia do Baranowicz, nabawił się choroby nerek, skutkiem której przeszedł na emeryturę. Wolny czas poświęcał niemal w całości budowie nowego gmachu gimnazjum prywatnego żeńskiego, gdzie położył ośrodek radcy skarbu p. Aslanowicza bardzo duże zasługi. To też żał powszechnie towarzyszył rodzinie Zmarłego, a młodzież szkolna gimnazjum, w którym śp. prof. Stelmachewicz uczył przed wojną, urządziła żałobne nabożeństwo za duszę Zmarłego.

**Ze Związku Inwalidów wojennych.** Dotychczasowy prezes Związku Inwalidów ks. katecheta Józef Pecherek, wielce dla Związku zasłużony działacz, otrzymał probostwo w Trześni ad Sandomierz, w miejsce jego wybranego prezesem dotychczasowego wiceprezesa p. Stanisława Kaczmarskiego, porucznika rezerwy i członka zarządu tutejszego Koła ZOR.

## Rozmaitości.

+ **Zwycięstwo filmu niemego w Szwecji.** Największy dziennik szwedzki „Svenska Dagbladet” ogłosił ostatnio konkurs z nagrodami pieniężnymi, za najlepsze odpowiedzi na pytanie: „Jaki film wolisz — mówiony czy niemy?”. Odpowiedzi nadeszła olbrzymia ilość, a największą niespodzianką był fakt, że 92 proc. stojących do konkursu potępiło kategorycznie film mówiony. 8 proc. zwolenników filmu dźwiękowego okazało się mieszkańcami prowincji, którzy w odpowiedziach swych zaznaczyli, że stoją po stronie filmu dźwiękowego tylko dlatego, że na prowincji dale się odczuwać wielki brak dobrej muzyki. Wielu czytelników wypowiadało swe zdanie o dźwiękowcu w tak dosadny sposób, że odpowiedzi ich zostały zdyskwalifikowane. Należy zaznaczyć, że szwedzcy zwolennicy kina mieli sposobność zaznajomić się z najlepszymi dotychczas wyprodukowanymi filmami dźwiękowymi, demonstrowanymi w całym kraju od pół roku.

+ **Ile wydała Amerykanka na kosmetyki?** Na ostatnim kongresie stowarzyszenia fryzjerów damskich i właścicieli salonów piękności w Nowym Jorku liczni referenci przytoczyli cały szereg cyfr, ilustrujących świetny rozwój zawodu, opartego na „poprawianiu natury” najrozmaitszymi środkami kosmetycznymi. W roku, a raczej w kasach fryzjerów damskich, perfumeryj i salonów piękności zostawiają Amerykanki rocznie imponującą kwotę 2 miliardy dolarów, a więc prawie dziewięć razy tyle, ile wynosi budżet państwa w Polsce.

+ **Niezwykłe wypadki na grobie kapłana w Ameryce.** Grób śp. ks. Patryka J. Poweroa zmarłego przed 60 laty w opinii świętobliwości, a znajdującego się na cmentarzu Holy Cross w Bostonie, stał się od kilku tygodni celem pielgrzymek i gromadzenia się dziesiątków tysięcy pobożnych i ciekawych. Powodem tego są wypadki niezwykłych uzdrowień, których doznało przy tym grobie kilkanaście osób, a wśród nich dzieci i nawet protestanci. Przed grobem defilują setki kalek i chorych.

Ostatnio odwiedził grób ten w charakterze prywatnym również kardynał bostoński, O'Connell. W czasie przybycia kardynała na cmentarzu i po za nim obecnych było około 30.000 osób.

Porządku strzegą kadry policji. Władze duchowne w sprawie tej nie wypowiedziały się dotychczas, zachowując stanowisko baczniego obserwatora.

## Budowa szkół na prowincji.

**Łopatyn.** Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę siedmioklasowej szkoły. Poświęcenia dokonali księża proboszczowie obydwu obrządków, a to ks. kanonik Bernard Grafrński i ks. kanonik Mikołaj Krawców w asystencji bractw kościelnych, przy udziale pełnej rady miejskiej, władz miejscowych i wielkich tłumów publiczności. Podczas uroczystości przegrywała miejscowa orkiestra.

Ceremonia miała poniekąd charakter radosnej niespodzianki, ponieważ kamień węgielny położono pod pregiem wybudowanego już i nakrytego dachem imponującego gmachu, który z przyszłym rokiem szkolnym ma być oddany do użytku. Stało się to dzięki nieustrudzonej energii burmistrza p. reagenta Ignacego Żakiego i przede wszystkim ks. katechety Kaczorowskiego, przy pomocy miejscowego kierownika p. Szacha, oraz inspektora szkolnego p. Szczyzka.

Zaraz po skończonym akcie poświęcenia udano się do sali „Sokoła“, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej. Wśród powszechnego zapału uchwalono na wniosek p. burmistrza nazwać plac przed kościołem i nowo zbudowaną szkołę imieniem marszałka Piłsudskiego, zaś księdzu Kaczorowskiemu za jego wyjątkowe zasługi i trudy nadać obywatelstwo honorowe miasta Łopatyna. Po prześlicznym przemówieniu p. inspektora Szczyzka, ilustrującym potęgę organizacji oświaty pośród wszystkich narodów kuli ziemskiej, zakonczono piękna i podniosła uroczystość.

Budowę wykonuje p. Jan P-zewoda z Kamionki Strumiłowej pod kierownictwem architektury p. inż. W. Dajczaka ze Lwowa.

te należy powitać z wielkim uznaniem.

Akta szkolne z przed 1832 r. Kurator okręgu szkolnego wołyńskiego, p. K. Szelągowski spotkał w czasie wizytacji kilku szkół powszechnych na Wołyniu akta szkolne z czasów dawnej administracji szkolnej polskiej. Akta te stanowią mogą cenny materiał do opracowania historycznego dawnego szkolnictwa polskiego na Wołyniu, wobec czego kurator zwrócił się z apelem do nauczycielstwa szkół powszechnych, by czyniło poszukiwania za tego rodzaju aktami.

**Morderstwo.** Ubiegłej nocy został zamordowany przez nieznaną dotychczas sprawców współdzierżawca młyna wodnego w os. Grabowie w powiecie zdołbunowskim, Hipolit Nawrocki. Zamordowanego sprawcy wrzucili do stawu przy młynie.

(dz.).

## Kronika automobilowa.

### DLA BEZPIECZEŃSTWA JAZDY.

Większość katastrof automobilowych, zwłaszcza podczas szybkiej jazdy, pochodzi z tzw. „zarzucania“, spowodowanego najczęściej za wysoko osadzonym punktem ciężkości. Poza odpowiednim stosunkiem wagi podwozia do motoru i nadwozia, wiele fabryk zastosowało w tym celu w dyferencjale tryby o specjalnem zabezpieczeniu, zwanem hypoidalnem, co umożliwiło obniżenie punktu ciężkości o blisko 5 cm. Jest to wielki krok naprzód w kierunku bezpieczeństwa jazdy, na co wielki nacisk kładą konstruktorzy europejscy, liczący się z rodzajem i stanem dróg.

### W KOLORZE NIEBIESKIM.

Według prasy fachowej ustalono w czasie od 1 lipca 1928 r. do 1 lipca br. jakiego koloru karoserji żąda najczęściej kupujący. Okazało się, że najubieśniejszym kolorem był kolor zielony, a dalej w kolejności: niebieski, szary, żółty, czarny i brązowy. Tegoroczny „salon“ paryski, nadający, jak wiadomo, ton i kierunek modzie automobilowej całego świata, zmienił widocznie upodobanie publiczności, gdyż obecnie na 100 sprzedawanych wozów, 38 jest niebieskich, 21 żółtych, 13 zielonych, 13 czarnych, 9 szarych i 6 brązowych.

### AUTO I SĄD.

Prezes Najwyższego Sądu w Budapeszcie wydał rozporządzenie, mocą którego wyrokować w sprawach karnych przeciw kierowcom samochodowym może tylko sędzia, który zrobił najmniej 10.000 klm., prowadząc sam wóz.

### EKSPORT SAMOCHODÓW FRANCUSKICH I ITALSKICH.

W ciągu 10 miesięcy br. Francja przywiozła z zagranicy wozów osobowych 6.764 za przeszło 240 milionów franków, a wywiozła tych wozów 35.767 szt. przeszło za miliard fr. W porównaniu z r. ub. znacznie zmniejszył się import wozów amerykańskich, natomiast znacznie wzrósł eksport wozów francuskich, chociaż nie osiągnął on jeszcze stanu z r. 1927, kiedy Francja sprzedała wozów osobowych więcej, niż w br. przeszło za 4 milj. franków. Najwięcej samochodów francuskich wywieziono do Hiszpanji — ok. 6.000. Polska w ciągu 10 miesięcy br. nabyła 632 wozy francuskie.

Zwiększył się też w tym okresie i eksport wozów włoskich z 5.713 w r. ub. na 5.948 w br., w czym 151 do Polski. Znaczną pozycję obejmuje eksport do Ameryki, zwłaszcza wozów luksusowych.

==□==

stynowska. Wpisy przyjmuje się na treningach oraz w klubie, ul. Rutowskiego 1. 8 i p.

Turniej szachowy i LKS Czarni rozpoczyna się 16 bm. Turniej dostępny jest tylko dla członków klubu.

Walne zgromadzenie Sekcji piłki nożnej ZKS Hasmona odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 10 w pierwszym a o godz. 11 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków, w sali klubowej ul. Friedrichów 1. 5.

Jubileusz prof. Plaseckiego. Prof. E. Plasecki z Poznania obchodzi obecnie 30-letni jubileusz pracy na polu wychowania fizycznego.

PUWF przenosi się do Agrykoll. Biura Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego przeniesione będą jeszcze przed świętami do specjalnego gmachu w parku Agrykola.

Por. Szupenko, jeden z czołowych szermierzy polskich, uległ przed kilku dniami nieszczęśliwemu wypadkowi. Podczas treningu przywdział starą i zużytą maskę. W czasie treningu ostrze szpady przebiło słabą siatkę i utkwilo w twarz tuż pod gałką oczną, zagłębiając się na 4 cm. Obecnie stan por. Szupenki znacznie się poprawił i oku jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Dzień Makuszyńskiego w Zakopanem. Nagroda, ofiarowana przez znakomitego pisarza Kornela Makuszyńskiego na zawody narciarskie, została wręczona przez ofiarodawcę przedstawicielowi „Wisły“ krakowskiej Makuszyński, oprócz tej nagrody, ofiarował również szereg książek ze swymi autografami dla poszczególnych zwycięzców.

Nagrody zostaną rozegrane na specjalnych zawodach pod nazwą „Dnia Makuszyńskiego“ prawdopodobnie w styczniu 1930 r. w Zakopanem.

## Radjofon.

Piątek, 13 grudnia.

Warszawa (1411) 12.05, 16.15 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert Chóru syberyjskiego. — 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. — Kraków (312) 16: „Zainteresowanie w szkole i szkoła“. — Poznań (334) 16.30: „Ze świata kobiecego“ — wygl. S. Kazanowska. — 23.10: Muzyka taneczna z „Esplanady“. — Katowice (408) 19.30: „Istebniańscy narciarze“ wygl. dr. K. Załuski. — Wilno (385) 16.15: Muzyka popularna. — 18.45 Audycja wesoła. — Praga (487) 18.50: „Ewa“ operetka Foerstera. — Brno (342) 19.30: „Rigoletto“ opera Verdi'ego. — Rzym (441) 21.02: „Si“ operetka Mascagni'ego. — Medjolan (501) 20.30: Koncert symfoniczny. — Paryż (1725) 21.45: „Louise“ opera Charpentiera. — Hamburg (372) 19.25: „Wenus baskijska“ opera Wetzlera. — Królewiec (276) 20: Koncert symfoniczny. — Berlin (418) 20: „Pajace“ opera Leoncavallo.

Sobota, 14 grudnia.

Warszawa, (1411) godz. 12.05, 16.15 i 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.05 Recital fortepianowy Egonu Petriego. — 21.15 Muzyka lekka. — 22.00 „Jak się kupuje i sprzedaje w Fezie“? wygl. Z. Marynowski. — 23.00 Muzyka taneczna z „Bristolu“. — Kraków. (312) godz. 17.15 „O rozmaitych typach ludzi“, wygl. artysta T. Frączkowski. — Poznań. (334) godz. 19.05 „Liryki greccy“ wygl. prof. dr. W. Klinger. — 19.30 Interludium muzyczne prof. Nowowiejskiego. — 23.00 Radiokabaret fortepianowy. — Katowice. (408) godz. 19.30 „Krajobraz i przyroda Beskidów Wschodnich“, wygl. prof. dr. K. Simm. — Wilno. (385) godz. 12.05 Poranek muzyki popularnej. — 17.45 Audycja dla dzieci. — 23.00 Spacer detektorowy po Europie. — Praga. (487) godz. 20.30 Koncert Kwartetu Czeskiego. — Berno. (403) godz. 20.00 Koncert symfoniczny. — Lipsk. (259) „An allem ist Hütchen Schuld“, opera Zygfryda Wagnera. — Koenigs-wusterhausen. (1635) godz. 20.00 Teatr „Arlekin“ Cwietniowa. — Turyn. 21.0' godz. 21.05 „La Danza delle Lebellule“, operetka Lehara.

Popieraj przemysł rodzinny  
A dasz pracę bezrobotnym.

## Kronika wołyńska.

**Nominacja.** Minister spraw wewn. nadał radcy urzędu wojewódzkiego w Łucku Melitonowi Twerdochlibowi tytuł naczelnika wydziału oraz V stopień służbowy; radca Twerdochlib pozostaje nadal na swym stanowisku w Wydziale Samorządowym, w którym jest kierownikiem samorządu gminnego i powiatowego.

**Wysokie odznaczenie.** Nadzwyczaj popularny w powiecie łuckim starosta powiatowy p. Jerzy Sittauer - Bonkowiec został odznaczony krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski za zasługi, które położył na polu pracy społeczno - oświatowej na terenie województw wschodnich.

**Zakaźne choroby zwierząt na Wołyniu.** W ostatnim czasie pojawiły się na terenie wojew. wołyńskiego dość liczne zakaźne choroby zwierząt domowych. I tak zaobserwowano węglik w powiecie dubieńskim, horochowskim, kostopolskim, kowelskim, krzemienieckim, łuckim, rówieńskim, włodzimierskim i zdołbunowskim, przy czem najczęściej zapowietrzonych zagród znajduje się w pow. zdołbunowskim i kowelskim. Nosacizna zanotowano w pięciu powiatach, a to dubieńskim, kowelskim, krzemienieckim, włodzimierskim i zdołbunowskim, przy czem największa liczba zachorowań wypada na powiat dubieński. Wściekliwość zanotowano w 36 wypadkach we wszystkich powiatach wojew. wołyńskiego za wyjątkiem pow. łuckiego. Pomór i zaraze świni skonstatowano w 180 wypadkach w powiatach Dubno, Horochów, Kostopol, Kowel, Luboml, Łuck, Równe i Zdołbunów. Jak wynika z powyższych liczb stan zdrowotny zwierząt domowych na Wołyniu jest zupełnie zadowalający.

**Wystawa fotograficzna.** Koło Fotograficzne przy Bratniej Pomocy gimnazjum państw. w Równem organizuje w przyszłym roku wystawę uczniowskich prac fotograficznych. Inicjatywę

## Sport.

### SPORTY ZIMOWE.

**Czy hokeiści nasi pojedą zagranicę.** Za kilka dni wybierają się zespoły hokejowe Pogoni i Legji na mecze w Wiedniu, Budapeszcie i Opawie. Dowiadujemy się, że zarząd ZZ. zamierza wpłynąć na oba te kluby, aby odłożyły swe wyjazdy z powodu kompletnego braku możliwości do treningu.

**Jaki klub chce mieć instruktora narciarskiego.** Zesłstwo polskie w Wiedniu nadesłało do Pol. Zw. Narciarskiego ofertę majora Koffera, który posiadając wieloletnią praktykę narciarską mógłby objąć stanowisko trenera w jednym z klubów polskich. Warunki jego są bardzo skromne, a mianowicie: kosztta kolejowe, diety w czasie podróży i dietyienne 10 sztyngów. Adres: Austria, Marijsaal 38, Kaertnen.

**Wielu sędziów posiada Pol. Zw. Narciarski.** Polski Związek Narciarski przeprowadził ostatnio ewidencję sędziów narciarskich. Liczy on obecnie 56 sędziów do kombinacji, 51 sędziów do biegów i 38 sędziów okręgowych.

**Świetny sukces hokeistów szwedzkich.** W Berlinie szwedzka reprezentacja hokejowa pokonała słynny Berliner S. C. w stosunku 4:1.

### Otwarcie stadionu w Zakopanem.

Otwarcie stadionu sportowego w Zakopanem na Równi Krupowej nastąpi 29 bm. Na program zawodów złożą się: defilada oddziałów podhalańskich p.w., wyścigi koni góralskich, biegi skikoringowe i biegi sanek góralskich.

### TENNIS.

**Rocznik tenisowy.** W tych dniach ukazał się „Rocznik Tenisowy“, wydany przez Polski Związek Lawn-Tennisowy, zawierający wszelkie regulaminy i historie mistrzostw tenisowych w Polsce.

### GRY SPORTOWE.

W lutym rozegrany zostanie turniej o mistrzostwa okręgowe w siatkówce i koszykówce (kobiecej i męskiej) z udziałem drużyn reprezentacyjnych poszczególnych okręgów.

### ROZMAITOŚCI.

**Sekcja bokserska i LKS Czarni** zawiadamia, że treningi wstępne odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 19—21, dla zaawansowanych we wtorki i piątki od godz. 19—21, na sali gimnastycznej szkoły im. Król. Sobieskiego, ul. Zamar-

## NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

Za spokój duszy śp.

## Dra JANA MOSZKOWICZA

zast. Naczelnika Izby Lekarskiej Lwowskiej

odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci, dnia 14-go grudnia 1929, o godzinie 8.30 rano, w kościele św. Mikołaja we Lwowie, na które Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Zmarłego, zapraszają  
Żona, syn, synowa i wnuki.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Z działalności Mał. p. Tow. Rolniczego.

Podobnie jak w innych powiatach, tak też w powiecie przemyskim przy pomocy znanego działacza na polu rolniczym, starosty przemyskiego pana Michałowskiego, a z inicjatywy delegata M. T. R., p. Witkiewicza, przeprowadzono tego lata pracę konkursów młodzieży wiejskiej. Połączony w pojedynczych gminach powiatu chętną młodzież wiejską w tak zwane zespoły, rozdano im prosięta uznane za odpowiednie do wypasu bekowego i rozpoczął się wyścig, między członkami zespołu, który z nich przy najtańszych środkach, najwyższą przy zamknięciu konkursu otrzyma wagę bekona z prosięcia przez siebie wyhodowanego.

Pokaz tych bekonów wyhodowanych drogą konkursów odbył się w Przemyśle w dniu 26 listopada.

Pokaz udał się doskonale. Po przeprowadzeniu klasyfikacji wystawionych 25 bekonów odbyło się premjowanie i rozdanie nagród konkursistom.

W dniu 2 grudnia obchodził powiat Rawa Ruska podobne święto rolnicze. Dorobek pracy konkursistów był w tym powiecie bardzo bogaty — a eksponaty zwłaszcza buraków i ładnie wytróniany drób były prawdziwą ozdobą wystawy.

Miejscowe OTR. wraz z wydziałem powiatowym, przygotowało wystawę, która tak dla samych konkursowiczów jak i obecnych pozostała na długo w pamięci. Należy podnieść zasługę p. starosty Chrzanowskiego, który przez swą gorliwą współpracę z prezesem OTR. p. dr. Zakliką, umiał zainteresować całe społeczeństwo powiatu do pracy nad podniesieniem kultury rolniej.

Bardzo intensywną i rozgalezioną była w tym roku praca na polu konkursów rolniczych w powiecie lwowskim. Zamknięcie uroczyste tych konkursów urządzonych przez O. T. R. Związek młodzieży ludowej i Stowarzyszenie młodzieży polskiej, odbyło się 3 grudnia w lokalach Starostwa.

Po uroczystym nabożeństwie w Katedrze, zebrał się w westybulu Starostwa wszyscy konkursiści w liczbie 120 osób, oraz reprezentanci władz i gości w ilości około 300 osób.

Swą obecnością zaszczylił tę bardzo udaną wystawę pp. wojewoda Wojciech Goluchowski, prezes MTR.; p. Konrad Łuszczewski; poseł p. Zdzisław Stroński; wiceprezesi OTR. p. dr. Papara i Malik, wielu księży, ziemian i nauczycieli z powiatu, wszyscy naczelnicy gmin i w. i.

Pan wojewoda podkreśliwszy w swym przemówieniu starania Rządu w kierunku podniesienia rolnictwa wskazał na konieczność wychowania przyszłych obywateli, którzyby karni i zorganizowani, pełni świadomości celu, uzbrojeni w odpowiednie wiadomości, sprostać mogli wzrastającym zadaniom. Podkreśliwszy następnie nadzieje przywiązane do wyników akcji konkursowej otworzył p. Wojewoda pokaz, przecinając symboliczną wstęgę. W czterech bardzo ładnie udekorowanych salach rozmieszczone były eksponaty konkursowiczów wyhodowanych przez nich produktów.

I tak widzieliśmy w pierwszej sali kukurudzę wczesną, bydgoską wyprodukowaną przez 5 zespołów Stowarzyszeń Młodzieży polskiej z gmin Sokolniki, Prusy i Dawidów. Wyprodukowano między innymi 50 ctn z 1 ha tej godnej do rozpowszechnienia i w powiecie lwowskim rośliny.

W drugiej sali mieściły się eksponaty Związku Młodzieży ludowej w Czyżkach, gdzie wyścig pracy miał na celu kilka tematów.

W kłatkach pokazano drób wychowany przez zespół złożony z 6 osób. Na stołach pokazano obok pięknej cebuli i ziemniaków wyprodukowane w

ogródkach kwiatowych nasiona kwiatów. — Praca dwóch zespołów a mianowicie wychowu prosiąt i uprawy ogórków były zademonstrowane tylko fotografiami, zapiskami konkursistów i zestawieniami cyfrowymi.

Trzecią salę zajęły zespoły Kółek rolniczych pracujące i konkurujące na temat uprawy buraków pastewnych. W konkursie buraczanym brało udział 53 osób. I tutaj były b. dodatnie rezultaty — produkcja z 1 ha buraków pastewnych dochodziła do 1100 ctn. — Słusznie zupełnie, że burak pastewny zajął tak wybitne miejsce w tej akcji. Gospodarstwa podmiejskie głównie na produkcji mleka oparte muszą mieć tę najlepszą podstawową karmę zimową, jaką jest burak pastewny w dostatecznej ilości.

## Spółdzielczość ruska w Polsce.

W instytucie badań spraw narodowościowych odbył się odczyt p. p. Ostapa Łuckiego p. t.: „Spółdzielczość ukraińska w Polsce”.

Przed wojną spółdzielczość ruska na ziemiach Galicji liczyła 1000 spółdzielni (w tem jedna trzecia kredytowych). Działania wojenne bardzo ją zniszczyły. Inflacja dokonała ostatecznej zagłady. Odbudowa zaczęła się od nowej formy — spółdzielni rolniczych dla ogólnego zakupu i zbytu (zwanych rolniczo - spożywczymi). Celem ich jest danie ludności towarów pierwszej potrzeby. Ta forma jest dominująca formą spółdzielni ruskich.

W r. 1926 spółdzielni rolniczo - spożywczych było 1125, w 1927 — 1488, a w 1928 — 1795. Stanowi to 76.3 proc. ogólnej liczby spółdzielni.

W końcu r. 1928 liczą one 149.339 członków.

W r. 1928 sprzedano towarów za 46 milj. Nabyto towarów 46 proc. od prywatnych hurtowni, obrót przeciętny na jedną spółdzielnię wyniósł 27.8 tys. zł.

**Spółdzielnie mleczarskie.** Typ spółdzielni wyżej przedstawiony ma charakter spółdzielni uniwersalnych. Przy tworzeniu tego typu spółdzielni organizatorzy chcieli w przyszłości przejść do innych spółdzielni i dać statut uniwersalny. Spółdzielnie te mają niejednokrotnie specjalne oddziały mleczarskie i inne.

Grupują one około 40 tys. gospodarzy, w tem 12.3 proc. gospodyń. Fundusze własne tych spółdzielni są niewielkie.

Pod względem techniki są to spółdzielnie oparte na wyrobie ręcznym, jest to więc typ spółdzielni mleczarskich prymitywny. Koszty przeciętne na jedną spółdzielnię wynosiły 4.591 zł., nadwyżki wynosiły 303.100 zł., straty zaś 24.400 zł. Prócz oddziałów mleczarskich przy spółdzielniach rolniczych dla ogólnego zakupu i zbytu są inne oddziały: 14 betoniarni, 17 cegielni, 13 olejarni, 3 młyny, 3 koszykarnie, składy drzewa, 1 oddział szewski, 1 masarnia, 1 oddział rybny itd.

Po pewnym czasie te oddziały zaczęły prowadzić byt samodzielny, gdy stają się bardziej silne i wyspecjalizowane.

**Nadbudowa.** Dla spółdzielni istniejących po wsiach nadbudowę stanowią centrale powiatowe i krajowe. Dla spółdzielni mleczarskich oddziałów i spółdzielni jest „Masłosojuz” w Stryju; dla innych spółdzielni roln. - spożywczych: a) pow. związki spółdzielcze (36) i b) „Centrosojuz”. Są to osoby prawne, których członkami są spółdzielnie. Powiatowe związki spółdzielcze poza własnymi składnicami mają oprócz tego 18 składnic filjalnych.

Dotąd spółdzielnie pierwszego i drugiego stopnia są spółdzielniami przeważnie spożywczymi, choć istnieje tendencja w kierunku rolniczym.

Liczba spółdzielni należących do związku powiatowego jest różna, waha się od 10 do 150 i ponad to Związek powiatowy jest nie tylko składnicą,

W czwartej ostatniej sali umieszczone były mapy i wykresy ilustrujące działalność wydziału powiatowego i innych instytucji z nim związanych.

Po ukończeniu prac, komisji sędziowskich rozdano nagrody, których przyznano po trzy w każdym zespole w postaci narzędzi rolniczych i książek — przyczem najlepsze zespoły z Zubrzy, Czyższek, Prus i Sokolnik otrzymały nagrody zespołowe w postaci 2 siewników, wagi, opielaczy i t. d.

Nagrody te zakupiono z funduszu M. T. R. Wydziału powiatowego, Związku Młodzieży ludowej, Stowarzyszenia Młodzieży polskiej i darów Syndykatu rolniczego, księgarni Połonieckiego i innych.

h. p.

lecz i ośrodkiem organizacyjnym. Skomplikowany typ spółdzielni roln. - spożywczej wymaga większej opieki, której związek rewizyjny dać nie może, dlatego związki okręgowe (powiatowe) są związkami organizacyjnymi. Przy związkach istnieją oddziały organizacyjne, praca w nich należy do instruktorów i lustratorów.

W r. 1929 praca ta i rozwój poszły dalej. Ponieważ tworzą się inne spółdzielnie, które nie mają ośrodków powiatowych, związki powiatowe przeworzyły się na ośrodki ideologiczno-organizacyjne dla spółdzielni wszystkich typów w danym rejonie.

**Centrosojuz.** Dalszą nadbudową drugiego stopnia spółdzielni jest Centrosojuz, fachowa centrala po wojnie powstała dla nowego typu spółdzielni. Członkami Centrosojuzu są związki okręgowe. Ponieważ nie wszystkie spółdzielnie są zorganizowane w związki powiatowe, dlatego dla niektórych powiatów Centrosojuz spełnia rolę związków okręgowych.

Spółdzielnie poza zbytem towarów zajmują się również wywozem produktów rolniczych; spółdzielnie rolniczo-spożywcze oddają produkty spółdzielniom drugiego stopnia, które produkty te eksportują dalej. Na pierwsze miejsce wybija się eksport jaj: od kwietnia r. 1928 do listopada tegoż roku siedem związków wywoziło poza granice państwa 108 wagonów (19.198 skrzyń po 720 jaj) wartości 290 tys. dolarów. Na wewnętrznym rynku sprzedawano trzy razy tyle. Podobnie zorganizowana jest sprzedaż zboża i innych towarów.

**Masłosojuz.** Zadaniem Masłosojuzu jest przyjmowanie masła od innych członków i sprzedawanie na rynkach krajowych i zagranicznych. Masłosojuz dba przytem o podniesienie jakości produktów, pracując z członkami (276 w tym 188 kooperatyw w r. 1928). W r. 1928 stacyj śmietanowych było 299.

Masłosojuz przyjmuje techników i uczy swoich członków. Masłosojuz współpracuje z tow. rolniczym, związek centralny urządza kursy i szkoły mleczarską w Stryju.

**Spółdzielnie spożywcze.** Prócz tych spółdzielni istnieje jeszcze inny rodzaj — spółdzielnie spożywcze. Są one słabo rozwinięte. Istnieją przeważnie w miastach. Obecnie jest ich 54, przeciętnie liczą po 200 członków. Centrala tych spółdzielni (jedną z najstarszych) jest Narodna Torhowa. Członkami jej są nie tylko spółdzielnie, lecz i osoby fizyczne — 5331.

**Spółdzielnie kredytowe.** Przed wojną w r. 1912 w samej Galicji było 391 spółdzielni (149 tys. członków). W roku 1926 — 105 spółdzielni, w r. 1927 — 113, a w r. 1928 — 153. Ruskie spółdzielnie kredytowe w miastach powiatowych są zbliżone do typu Schulitze - Delitsch i wiejskie, podobne do Reiffeisena i Stefczyka. Pierwszego typu spółdzielni jest 68, drugiego 85.

W 121 spółdzielniach było 57.000 członków.

**Centrobank.** Centralą kredytową dla spółdzielni jest Centrobank. Własne jego fundusze wynoszą 409.588 zł. (udziały 124.176 zł., rezerwy 285.412 zł.), obce 1.408.559 zł., w tem oszczędności 1.304.559 zł. Centrobank obecnie rozbudowuje się w Centralną Kasę spółdzielni ruskich. Dziś tę rolę spełnia Centrobank dla różnych spółdzielni, rozdzielając kredyty według pewnego klucza.

**Stan ogólny.** Z końcem r. 1928 Związek rewizyjny spółdzielni ukraińskich we Lwowie liczył 2.393 spółdzielni, 4 centrale krajowe (Narodna Torhowa, Centrosojuz, Centrobank, Masłosojuz), 36 związków powiatowych. W r. 1928 — 2393 spółdzielnie dzieliły się:

1795 spółdz. rolniczych ogólnego zakupu i zbytu.

301 spółdz. z oddziałami mleczarskimi i spółdz. samodzielne mleczarskie.

54 spółdzielni spożywczych.

50 spółdzielni innych.

Na 100 miejscowości przypada w województwie: lwowskim 44,4 proc. posiadających spółdzielnię; w stanisławowskim 70,0 proc.; w tarnopolskim 74,0 proc.

| Rok  | fund. własne | obrotowe    |
|------|--------------|-------------|
| 1925 | 2.217.000    | 8.656.000   |
| 1926 | 3.666.000    | 14.154.000  |
| 1927 | 5.996.000    | 23.352.000* |
| 1928 | 9.027.000    | 33.565.000  |

**Związek rewizyjny ukraińskich kooperatyw (R. S. U. K.)** Związek jest ośrodkiem rewizyjnym, organizacyjnym, ideologicznym i patronackim. Budżet Związku wynosi 900.000 zł., pokryty w całości składkami członków. Ideologią spółdzielczą najbardziej zbliża się spółdzielczość ta do kas Stefczyka (równość głosu, zwroty przy zyskach). Zasada spółdzielni jest samowystarczalność, organizacja własnych sił.

\*) w tem 13 milionów wkładów.

## Posiedzenie komitetu doradczego do spraw drzewnych.

Dziś w Państwowym Instytucie Eksportowym odbyło się trzecie z kolei posiedzenie Komitetu Doradczego do spraw drzewnych. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie komitetu, delegaci ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa rolnictwa i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Najżywszą dyskusję i największe zainteresowanie wywołały sprawy: zaopatrzenia przemysłu drzewnego w surowiec oraz zagadnienie konkurencji drewna rosyjskiego.

Przy omawianiu zaopatrzenia przemysłu drzewnego w surowiec podniesiono sprawę zaopatrywania fabryk w surowiec olszowy. Z dyskusji, która się nad tą sprawą rozwinęła wynika, że eksporterzy drzewni pragnęliby zwiększyć eksport, natomiast fabrykanci dykt na zwiększenie eksportu surowca nie zgadzają się, gdyż nie chcą dopuścić do zmniejszenia ilości surowca krajowego potrzebnego do przeróbki. Po dyskusji komitet doradczy wypowiedział się za kontynuowaniem stosowanej dotychczas przez rząd polityki zaopatrywania fabryk dykt w olszynę.

Drugą budzącą duże zainteresowanie sprawą była kwestia dostosowania polityki cen do poziomu cen światowych. Komitet doradczy wypowiedział się za kontynuowaniem stosowanej dotychczas przez rząd polityki cen krajowych do koniunktury — panującej obecnie na rynkach światowych.

Przy zagadnieniu konkurencji drewna rosyjskiego zgłoszono szereg wniosków, dotyczących dziedziny taryfowej. Dotychczas tranzyt drewna rosyjskiego korzysta z dogodniejszych taryf,

niż przewóz drzewa krajowego. Wnio-  
ski domagały się usunięcia tych przy-  
wilejów przemysłu drzewnego rosyj-  
skiego w otrzymywaniu wagonów ko-  
lejowych pod tranzyt drzewa, prze-  
mysł drzewny polski bowiem odczu-  
wa chwilami brak wagonów pod prze-  
wóz drzewa.

Udzielono również wniosek, aby ta-  
ryfa związkowa zawarta w tym roku  
z Niemcami, a ekspirująca w grudniu  
b. r. została przedłużona na rok 1930.

Poruszono dalej szereg drobnych  
spraw taryfowych i stawek celnych.  
Omówiono następnie sprawy kredytu  
dla przemysłu drzewnego oraz projekt  
rozporządzenia pod zastaw rejestrowy  
na drzewo.

Sprawa konsolidacji eksportu drze-  
wnego nie była omawiana, mimo znaj-  
dowania się jej na porządku dziennym.  
Sprawa ta została przełożona na na-  
stępne posiedzenie komitetu.

## Zniżka opłaty stemplowej od obrotu papierami wartościowymi.

W Dzienniku Ustaw Rzplitej Pol-  
skiej z dnia 9 grudnia r. b. (Nr. 83) u-  
kazało się rozporządzenie ministra  
Skarbu z dnia 20 listopada 1929 r. w  
sprawie opłaty stemplowej od obrotu  
papierami wartościowymi. Zgodnie z  
tem rozporządzeniem, stawka 0,2 pro-  
centowa przewidziana w art. 79 Usta-  
wy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach  
stemplowych Dz. U. R. P. Nr. 98, poz.  
570, zostaje obniżona na 0,1 procent.  
Rozporządzenie to wchodzi w życie  
dnia 1 stycznia 1930 r. i będzie obowią-  
zywało do dnia 31 grudnia 1930 roku  
włącznie.

## Jeszcze w sprawie eksportu polskiej trzody do Niemiec.

Niemiecka „Allgemeine Fleischer Zei-  
tung” ogłosiła dosłowny tekst listów  
niemieckiego związkowego minister-  
stwa spraw wewnętrznych do pruskie-  
go ministra spraw wewnętrznych oraz  
tego ostatniego do prezydentów rządu  
poszczególnych prowincji niemiec-  
kich, zalecających zebranie dokładnych  
danych o fabrykach konserw mięs-  
nych, reflektujących na polską trzodę.

Listy pomimo ich poufności przedo-  
stały się jednak do wiadomości publi-  
cznej i wywołały rozgoryczenie w  
sferach rzeźnickich. Twierdzą one, że  
warunki, jakie rząd niemiecki postawił  
fabrykom konserw, reflektujących na  
polski towar, a więc: posiadanie najnowocześniejszych urza-  
dzeń dla przeróbki mięsa polskiego w  
całości, zakaz dopuszczenia tego mię-  
sa do obrotu w stanie surowym, odda-  
lenie fabryki od centrum produkcji  
trzody, zakaz uboju świń niemieckiego  
pochodzenia na czas korzystania z kon-  
tyngentu świń polskich, niemożność u-  
czestniczenia w imporcie, fabryk, i-  
stniejących w miastach o ludności poni-  
żej 25.000 głów itp., są tak rygorysty-  
czne, że najprawdopodobniej żadna z  
fabryk nie zechce ich przyjąć; trudno  
bowiem przypuścić, aby przedsiębior-  
stwo należycie kalkulujące zgodziło  
się zaprzestać uboju trzody niemiec-  
kiej, zwłaszcza, że w razie przyjęcia  
wyżej wymienionych warunków dana  
firma nie może przejść na ubój świń  
niemieckich tak długo, dopóki nie zdoła  
wykazać się zupełnym zużytkowaniem  
zapasów polskiej wieprzowiny. Nieza-  
leżnie od tego rzeźnicy protestują prze-  
ciwko zamiarowi rządu oddania fabry-  
kom konserw mięsnych wyłącznego  
przywileju korzystania z trzody pol-  
skiej.

Autorzy notatek, uważają, że prze-  
widzany kontyngent eksportowy,  
który może wynieść najwyżej 1 pro-  
cent ogólnej podaży krajowej trzody  
na rynku niemieckim nie powinien tak  
przestraszać agrariuszy, których  
wpływ na rząd w tej sprawie jest aż  
nadto widoczny. „Vossische Zeitung”,  
podając wiadomość o ponownych tru-  
dnościach, jakie wyłoniły się przy ro-

kowańach polsko-niemieckich z racji  
importu trzody, podnosi, że Polska w  
obawie, aby niemieckie fabryki kon-  
serw, upoważnione do odbioru świń  
polskich, nie utworzyły trzustki dla ob-

## Sejmik Związku Spółdzielni Po'skich.

W dniach 16 i 17 grudnia br. odbę-  
dzie się w Warszawie w gmachu Stó-  
warzyszenia Techników Polskich przy  
ul. Czackiego 3-5 sejmik Związku Spół-  
dzielni Polskich. Porządek obrad prze-  
widuje dwa zebrania plenarne oraz ze-  
brania poszczególnych wydziałów. O-

niżenia cen, wysuwa zupełnie słuszne  
żądanie, aby przynajmniej nadmiar  
nieodebranych przez te fabryki świń  
polskich, mógł dostawać się na wolne  
targi.

prócz sprawozdania z działalności  
Związku za r. 1928, które zreferuje pre-  
zes zarządu p. A. Kleniewski, przewi-  
dziany jest cały szereg referatów, do-  
tyczających zasadniczych zagadnień  
spółdzielczości oraz spraw interesują-  
cych bezpośrednio Związek.

## Kronika gospodarcza.

== Zjazd wydawców książek. W dniu  
7 bm. odbył się w Warszawie pierwszy  
ogólny zjazd wydawców książek z całej  
Polski, z udziałem około 100 osób. Po o-  
mówieniu spraw organizacyjnych i zawo-  
dowych, wygłoszono szereg referatów.  
Między innymi referaty wygłosili pp.:  
Mortkowicz: „Międzynarodowa organiza-  
cja wydawców a Polskie Towarzystwo  
Wydawców Książek”, Stanisław Arct:  
„Książka a sprawy podatkowe”, Bernard  
Polonicki: „Opłaty pocztowe i komunika-  
cyjne, obciążające książkę”, dr. J. Ge-  
bethner: „Obieg książki”. W rezultacie  
dyskusji nad referatami, powzięto rezolu-  
cję poparcia akcji P. T. W. K. tak w kie-  
runku zapewnienia książce polskiej nale-  
żytego stanowiska w społeczeństwie i roz-  
szerzenia czytelnictwa, jak i w sprawach  
podatkowych, pocztowych i organizacyj-  
nych.

Obradom przewodniczył prezes P. T.  
W. K. p. Stanisław Arct, który w krótkich  
słowach dał obraz dotychczasowej dzie-  
sięcioletniej już prawie działalności Towar-  
zystwa, która to działalność bardzo po-  
ważnie przyczyniła się do spopularyzowa-  
nia książki i czytelnictwa.

== Inwestycje w Gdyni. Roboty inwe-  
stycyjne w Gdyni postępują bardzo szyb-  
ko naprzód. Ukończona jest już budowa  
wielkich magazynów firmy „Warta” i  
„Pantaref”, oraz magazyn państwowy Nr.  
3. Budowa olejniarni i chłodni ukończona  
będzie na 1 lutego roku przyszłego.

W najbliższym czasie Monopol Tytonio-  
wy przystąpi do budowy dużego magazynu  
tytoniowego, przeznaczonego do prze-  
chowywania sprowadzonych tytoni drogą  
morską.

Nadto Związek Cukrowni Zachodniej  
Polski przystąpi wkrótce do budowy jed-  
nego składu tranzytowego (coś w rodzaju  
hangaru portowego) i jednego składu  
długoterminowego.

W ten sposób już w krótkim czasie  
Gdynia posiadać będzie szereg wielkich  
magazynów, które w dużym stopniu pod-  
niosą zdolność przeładunkową portu.

== Transport towarów polskich przez  
wolny port w Libawie. Rząd litewski za-  
mierza przeznaczyć na budowę wolnej  
strefy w porcie libawskim 400.000 latów.  
Wolny port będzie jednak przedsiębior-  
stwem prywatnym, opartym nad podsta-  
wach czysto komercyjnych. Roboty mają  
rozpocząć się w marcu lub kwietniu 1930  
roku. Głównym celem przedsiębiorstwa  
będzie wznowienie ruchu tranzytowego  
przez Libawę ze wschodnich terenów Pol-  
ski, głównie zaś z Wileńszczyzny i Pole-  
sia. Istnieje nawet wśród sfer litewskich  
projekt założenia w Wilnie agencji wolne-  
go portu, która by wysyłała towary pol-  
skie w swoim imieniu, co ułatwiłoby  
tranzyt przez Litwę.

Firmy polskie, które zamierzają korzy-  
stać z wolnej strefy w Libawie, winne  
już obecnie zainteresować się tą kwestią,  
przyczem, zdaniem litewskich sfer miarod-  
ajnych, mogą liczyć na daleko idące ulgi  
i ułatwienia ze strony Towarzystwa Wol-  
nego Portu.

== Zatrudnienie w przemyśle przetwó-  
rczym. Według ostatnich tymczasowych  
zestawień urzędowych w przemyśle prze-  
twórczym w październiku r. b. zatrudnie-  
nych było ogółem 591.394 osób, podczas  
gdy we wrześniu r. b. — 569.733 osób.

== Notowania lnu polskiego. W dniu 1  
grudnia notowano len polski jak następu-  
je: Wołożyński Słaniec (ruszony) surowy  
Ł 38—39 za tonnę Basis I, Hoduciski —  
Ł 36—37, Lubczański — Ł 36—37, Wo-  
łożyński trzepany — Ł 55, Głębocki Mo-  
szeniec trzepany Ł 50—52. Ceny powyż-  
sze rozumieją się franco wagon polsko-  
niemiecki lub polsko-czeska granica  
wzgl. fob. Ryga.

== Len polski zwycięsko konkuruje z  
rosyjskim. W ostatnich czasach niektóre  
firmy krajowe zdołały nawiązać bardzo  
poważne stosunki z zagranicą, co między  
innymi przypisać należy pracom organiza-  
cyjnym odnośnie eksportu lnu, podejmowa-  
nym od dłuższego czasu przez czynni-  
ki rządowe w porozumieniu z zaintereso-  
wanymi sferami gospodarczymi. Jako przy-  
kład przytoczyć można konkretne trans-  
akcje dokonane z rynkami najbardziej wy-  
brednymi co do gatunku zużywanego lnu  
(len trzepany), jak np. Dublin, Barcelona  
i Helsingfors.

Transakcje te mają charakter wybitnie

## NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 12 grudnia. (Tel. wł.)  
Londyn 43.50, Berlin 46.62 i pół do  
47.02 i pół, Berlin (wyplaty na War-  
szawę) 46.75—46.95, Berlin (wyplaty  
na Poznań) 46.77 i pół do 46.97 i pół,  
Gdańsk 57.47—57.62, Gdańsk (wyplaty  
na Warszawę) 57.44—57.59, Wiedeń  
(czeki) 79.59—79.87, Zurych 57.75,  
Praga 377.32 i pół do 379.32 i pół.

### ZBOŻE.

Lwów, 12 grudnia.

Na Gieldzie egzekutywna sprzedaż prze-  
lotu, natomiast brak zainteresowania, przy  
dostatecznej podaży.

Tendencja zniżkowa, usposobienie nadal  
słabe.

Kursy niezmienione.

## Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

| za 100 kg. loco stacja nadawania<br>(tarifas 200 km.) | złotych |       |
|-------------------------------------------------------|---------|-------|
|                                                       | od      | do    |
| pszenica dworska ex 1928                              | 36 25   | 37 25 |
| pszenica zbiorowa ex 1928                             | 33 25   | 34 25 |
| żyto jednoś. ex 1928                                  | 23      | 23 50 |
| żyto zbiorowe ex 1928                                 | 22 25   | 22 75 |
| jęczmień browarowy                                    | —       | —     |
| przemiatowy                                           | 18 50   | 19 50 |
| pasierowny                                            | —       | —     |
| owies małop. ex 1929                                  | 18 50   | 19 50 |
| kukurduza                                             | 24 —    | 25 —  |
| ziemniaki przemysł.                                   | 3 —     | 3 50  |
| fasola biała                                          | 70 —    | 85 —  |
| — kolorowa                                            | 40 —    | 50 —  |
| — krasa                                               | 50 —    | 55 —  |
| groch 1/2, Victoria                                   | 34 —    | 39 —  |
| — polny                                               | 26 50   | 29 50 |
| sojnik                                                | 25 —    | 26 —  |
| wyka czarna                                           | 27 50   | 28 50 |
| — szara                                               | 24 —    | 25 —  |
| siano słodkie pras.                                   | 8 50    | 9 50  |
| — prasożnana                                          | 5 —     | 6 —   |
| reczka                                                | 24 75   | 25 75 |
| len                                                   | 67 —    | 69 —  |
| rubin niebieski                                       | 19 —    | 20 —  |
| rzepak ozimy ex 1929                                  | 69 —    | 70 —  |
| otruby żytnie                                         | 12 50   | 13 —  |
| — pszenne                                             | 13 25   | 13 75 |
| masa tłoczona 50% pol.                                | 48 75   | 50 75 |
| — zagłana                                             | —       | —     |
| jęczmienna                                            | 38 —    | 39 —  |
| — czarna                                              | 36 —    | 37 —  |
| — usok kraj.                                          | 28 25   | 29 25 |
| makuchy miane                                         | 40 —    | 41 —  |
| mak niebieski                                         | 120 —   | 130 — |
| — siwy                                                | 80 —    | 90 —  |
| oniczyna czerw. natur.                                | 125 —   | 135 — |

## Z giełdy.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89 75  
W transakcjach międzybankowych no-  
towano: Nowy Jork 8.88 80—8.89, Londyn  
43.47—43.50, Zurych 173.10—173.18, Praga  
26.40—26.42, Wiedeń 125.35—125.42, Ber-  
lin 213.25—213.35. Dolar efektywny spa-  
dł w cenie.

Na Gieldzie akcyjnej zwyżkowała dola-  
rówka na 68—69 zł. Za 8 prc. listy za-  
stawne dolarowe Tow. Kred. Ziemi.  
16 i pół-letnie 90—91 za 100.

Dla akcji brak zainteresowania.  
Tendencja chwiejna, usposobienie spo-  
kojne.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 12 grudnia. (Tel. wł.)  
Obroty większe. Słabsza tendencja dla  
walut europejskich i dolara, większy  
popyt na dewizy na Londyn. Dolar  
gotówkowy w obrotach pozagieldo-  
wych 8.896.

Rubel złoty 4.67 (chciano płacić).

Dla akcji tendencja mocniejsza.



10-83

najnowsze aparaty lampowe  
**NORA**  
do sieci

Reprezentant: „CENTRORUR”, — Lwów, Ormiańska 2.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

## KSIEGI HANDLOWE

poleca  
**SCHEX i STENZEL**

Lwów — Sykstuska 2

Telefon 34-30. 10350

ZEGARKI, zegary, zegarki, tylko najlepszych fabryk  
poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma  
Jan Seltenreich, Lwów, plac Mariacki 5. 10397KAMIENICA dwupiętrowa nowa z pełnym komfortem  
wolne mieszkanie dochód 12% wkład 5000 dol.  
przy ulicy Łyczakowskiej sprzeda Biuro „Kontrakt”  
Batorego 36. 10622KAMIENICA II. piętrowa komfortowa do sprzedania  
Włodzimierz z grzeczności u reagenta Majera, Ru-  
towskiego 6. 10692

## PRANIE

Pierza i puchu usku-  
tecznia Władysław We-  
ber, Lwów Batorego 2.KAMIENICZKA 1 piętrowa możliwie z ogródkiem (lub  
willa z wolnym 3 pokojowym mieszkaniem, ewen-  
tualnie z balkonem w 1 dzielnicy, niedaleko śró-  
dmieścia kuźle za gotówkę. Zgłoszenia: kancelaria  
advokata Dra Argasińskiego ul. Złotona 6. w po-  
łudniu 4-6 godz. 10615SPRZEDAM kamienicę jednopiętrową, wjazdowa bra-  
ma, duże podwórko, ulica Zyblikiewicza, nadająca  
się na nadbudowę dalszych pięter, dużych ofi-  
cyn — garaży, kina i podobnych rzeczy. Wiado-  
mość Muszak Janowska 22 Telefon 44-17 10667FORTEPIAN pierwszorzędnym, krzyżowy, znanej marki  
kupujący nabędzie korzystnie. Kopernika 26. Skle-  
niarski. 10674

## MEBLE

BUCIKI modne KAPELUSZE męskie  
10422 tylko wprost u wytwórców.

Tanie — Solidne — z gwarancją

w Spółce Rzemiosł Krajowych

Lwów, plac Halicki 10.

Miejska Wystawa wejscie z Dziedzinca

## Czasopisma

craz  
wszelkie druki  
przyjmuje

po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Słowa Polskiego”

ul. Zimorowicza 11-15

Nr. Telefonu 14-27.

## Nagrobki

figury, pomniki, roboty, ciosy, granito  
marimuru bezkonkurencyjnie tanio

u Ludwika Makolondry 10387

naprzeciw bramy cmentarza Łyczakowskiego.

## NA ŚWIĘTA!

Największy wybór Porcelany,  
Kryształów, Chińskiego srebra,  
Fragata, Alpaki i wyrobów Fa-  
cykowskich poleca firmaKAZIMIERZ LEWICKI  
LWÓW — PLAC MARIACKI L. 10.

## POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

SZOFER mechanik z zieloną licencją obejmie posa-  
dę prywatną. Zgłoszenie listowne do Admin. Słowa  
Polskiego pod Kierowcą 10679LESNICZY poszukuje posady na skromnych warun-  
kach, od zaraz. Najlepsze świadectwa i referencje,  
Włodzimierz Demeńska Leśna, pocz. Rozdół 10690Biuro Machniewskiej Kopernika  
22, telefon 446, poleca: oficjalistów, na-  
uczycielki, bony, pielęgniarki, gospodynie  
dworskie, kucharzy, wykwinne kucharki,  
pokojowe, służące, wszelką służbę dwor-  
ską, miastową, restauracyjną. 9755

## WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz

PRAKTYKANTKĘ przyjmie zakład fotograficzny, Hu-  
berów. Zgłoszenia 3-4 ul. 3 Maja 5. 10682

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

10 groszy za wyraz.

PRZY ulicy Szymonowiczów 10 są do wynajęcia po  
trzy pokoje z kuchnią komfort. Wiadomość od  
12 do 1-szej. 10643POKÓJ i kuchnia zaraz do wynajęcia za czynszem  
miesięcznym, tylko bezdzietnym. Wiadomość: Ho-  
dowa 10 między 9—12 rano Husakowski 10646OBYWATEL ziemski poszukuje pokoju na parę dni  
w tygodniu w razie przyjazdu. Zgłoszenia pod „pa-  
ter” do administracji. 10656MIESZKANIE 4 pokojowe, z nowoczesnym komfor-  
tem, z centralnym opałeniem etażowym, przy ul. Ko-  
chanowskiego 51 zaraz do wynajęcia. Wiadomość:  
telefon 42 36 10641POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Łąckiego 4, Go-  
spodyn. 10693

## GWIAZDKA

Celem udostępnienia nabycia dobrego  
i taniego gramofonu urządzamy  
**TANIE 2 TYGODNIE**  
od dnia 8 do 24 grudnia.Gramofony walizkowe, szafkowe, najnowszej konstrukcji, luksusowej roboty, po  
cenach o 25% tańszych od normalnych. — Zapraszamy na pokaz tanich gra-  
mofonów. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Przy sprzedaży ratowej 20% rabatu.

Dom towarowy „UN WERSAL” KOŁĄTAJA 3-

Wielki wybór płyt najnowszego repertuaru.

10543

IZADORA DUNKAN.

111)

## Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.

(Ciąg dalszy).

Ucałowałam dzieci i przyrzekałam  
im, że zaraz po próbie wrócę do nich.  
W ostatniej chwili, kiedy drzwiczki  
auta były już zamknięte, Deirdre przy-  
cisnęła usteczka do szyby, a ja pochy-  
liłam się i jeszcze raz pocałowałam ją  
przez szklaną tafle, jakże dokładnie  
przypominam sobie teraz okropne  
wrażenie tego zimnego pocałunku!Weszłam do mieszkania i rzuciłam  
okiem na zegar: miałam jeszcze godzi-  
nę czasu do wyjazdu na próbę. Chciał  
wypocząć nieco, rzuciłam się na obo-  
manę, w pokoju Poireta. Obok na sto-  
liku stały kwiaty i pudło z cukrami,  
które poprzedniego dnia ktoś mi przy-  
słał. Wzięłam do ust pomadkę i za-  
częłam rozmyślać — przecież biorąc  
ścisłe, jestem szczęśliwa i z pewnością  
wiele kobiet mi zazdrości; posiadam  
swoją sztukę, sławę, majątek, miłość,  
a przedewszystkiem, ukochanie, piękne  
dzieci...

I tak leżąc, rozleniwiona, ssalam ci-

cierek, uśmiechałam się sama do sie-  
bie i myślałam:— Lohengrin powrócił do mnie...  
znowu wszystko się dobrze ułoży...Nagle rozdarł moje uszy okropny,  
przenikliwy krzyk.Odwróciłam się: od drzwi zbliżał się  
ku mnie Lohengrin; szedł jak pijany,  
kolana ugiął się pod nim, obok mo-  
jej otomany upadł, a z jego ust wyr-  
wały się słowa:

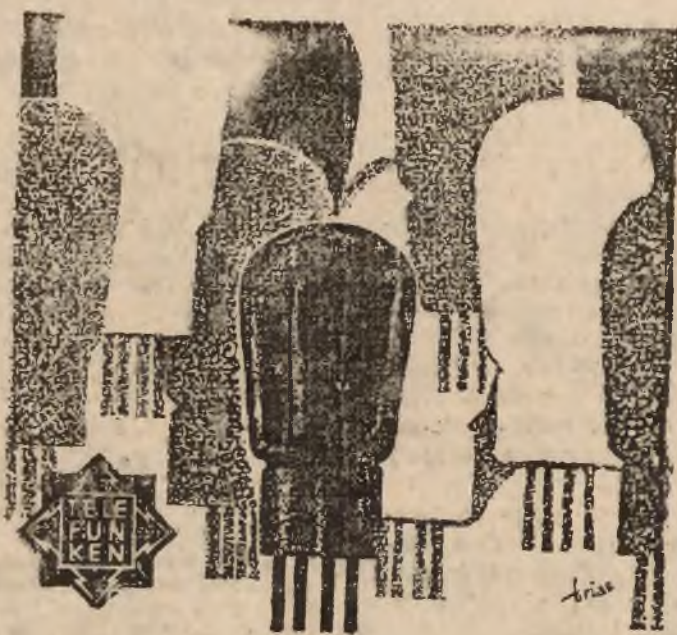
— Dzieci... dzieci... nie żyją!\*)

Przypominam sobie, że w pierwszej  
chwili ogarnął mnie jakiś dziwny spo-  
kój, tylko czułam pieczenie w gardle,  
jakdybym żarzące się węgle połknę-  
ła. Nie pojmowałam jeszcze nieszcze-  
ścia, usiłowałam uspokoić Lohengrina  
i dowiedzieć się co właściwie zaszło...  
to nie mogła być prawda...Potem przyszedł inny człowiek, a ja dalej  
nie mogłam pojąć co się właściwie  
stało... Po pewnym czasie zwrócił mi-  
nię uwagę jakiś pan, z wielką czarną  
brodą. Powiedział mi, że jest lekarzem,  
że wszystko już zarządził i uratuje\*) W czasie powrotu do Wersalu, szo-  
fer zatrzymał auto na pochyłości i od-  
szedł. Zie zabezpieczony hamulec prze-  
stał działać i wóz stoczył się do rzeki.  
Dzieci wraz z pielęgniarką utonęły.

dzieci.

Uwierzyłam, i chciałam z nim pójść,  
ale zatrzymano mnie przemocą. Dziś  
wiem, że chcieli tylko ukryć przede  
mną straszną prawdę, gdyż już wtedy  
nie było żadnej nadziei ratunku. Oba-  
wiano się, żebym nie dostała pomie-  
szania zmysłów. Dokola wszyscy płaka-  
li — tylko w moich oczach nie było  
łez, przeciwnie, pragnęłam płaczących  
pocieszać.Kiedy dzisiaj przypominam sobie o-  
we straszne godziny, nie mogę zdać  
sobie sprawy z ówczesnego stanu  
swojej duszy. Może to były chwile ja-  
kiegoś jasnowidzenia i zrozumiałam,  
że śmierci wogóle nie ma — że te ma-  
le, zimne, woskowe figurki, to nie mo-  
je dzieci, tylko ich doczesna powłoka.Może wiedziałam, że dusze ich żyją  
w wiekuistej światłości...Tylko dwa razy z serca matki wy-  
rywa się okrzyk bólu tak ogromnego,  
że zdaje się pochodzić z innego świa-  
ta: — w chwili wydania na świat dzie-  
cka i w chwili jego śmierci. I kiedy  
wzięłam w swoje ręce te drobne, zł-  
ute rączki, które nie mogły już uści-  
skiem na mój uścisk odpowiedzieć,  
znowu rozległ się taki sam krzyk,  
— krzyk matki, — jaki wyrwał się  
z mojej piersi, wówczas, w chwili na-  
rodzin. Dlaczego taki sam? Przecieżjeden jest wyrazem niesłyszanej rado-  
ści i ulgi, a drugi piekielnej męki i bez-  
miernego bólu. Zdaje mi się, że na to  
jest jedno wytłumaczenie: w wszech-  
świecie istnieje tylko jeden okrzyk na  
wyrażenie radości, największego zwa-  
tpienia, zachwytu i śmiertelnej trwogi  
— macierzyński okrzyk stworzenia!W duszy mojej zrodziło się jedno  
pragnienie — chciałam to straszne nie-  
szczęście w piękno przemienić. Mój  
ból był tak głęboki, że nawet płakać  
nie mogłam; przyjaciele moi z płaczem  
wyrażali mi swoje współczucie, tłum  
ludzi stał w ogrodzie, na ulicy, i pła-  
kał — ale moje oczy były suche, i tyl-  
ko z całej duszy pragnęłam, aby ci  
wszyscy ludzie, którzy przywdziali te  
wstrętne czarne szaty, żeby okazać mi  
współczucie, potrafili odnaleźć drogę  
do piękna. Ja nie włożyłam żałoby —  
pocóż zmieniać suknie? Zawsze uwa-  
żałam noszenie żałoby za zbędne, nie-  
dorzeczne. Rodzeństwo: Augustyn  
Elżbieta i Rajmund odgadli moje ży-  
czenie, zasypali pracownię kwiatami,  
a kiedy po długim oszołomieniu zno-  
wu odzyskałam zmysły, usłyszałam  
wzruszającą skargę z „Orfeusza” Glu-  
cka, którą orkiestra Collonne grała  
moim dzieciom.

(C. d. n.).

DLA KAŻDEJ FUNKCJI STOSOWNA  
LAMPY TELEFUNKEN  
RE 134 LAMPY GŁOŚNIKOWA  
TELEFUNKEN

10535

## ZARZĄD

ZJEDNOCZONYCH FABRYK PORTLAND CEMENTU

„FIRLEY” S. A.

W WARSZAWIE

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że dywidenda na rok 1928  
w wysokości 8%, czyli po zł. 4— od akcji na zł. 50— nomin., wy-  
płacana będzie od dnia 15 go stycznia 1930 roku w Centrali Banku Han-  
dlowego w Warszawie, Traugutta 9, lub w Banque des Colonies  
10685 w Brukseli, Rue Royale 52, za złożeniem kuponów Nr. 4.MIESZKANIE 3 pokoje, z pełnym komfortem za  
czynszem rocznym zaraz do wynajęcia. Wiadomość  
ul. Wyspiańskiego 27 od 9—11 rano i od 3—5 po-  
łudniu. 10645

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz

MIECZYŚLAW Burzyński z Dawidowa unieważnia  
książkę wojskową (duplikat) z P. K. U. Lwów, 10687

## ROZNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Niemoc płciową usunie się niezawodnie  
(cud obecnej doby). — Korzystne perspektywy wysła-  
nie za zł. 1— w znaczkach pocztowych. — General  
Expor „VIRILITY”, Lwów, Sykstuska 7. 10519STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smu-  
tny, Chmielowskiego 5. 10688